

GLISNE | KASINA WIELKA | KASINKA MAŁA | LUBOMIERZ | ŁĘTOWE
ŁOSTÓWKA | MSZANA GÓRNA | OLSZÓWKA | RABA NIŻNA



Mszana Dolna

NASZA GMINA

CZERWIEC 2021 Nr 2 [96] Cena 2 zł BIULETYN SAMORZĄDOWY

WWW.MSZANA.PL



FOT. MAGDA POLAŃSKA



Ks. Jan Zając. Kapelan Leśny
– historia powołania STR. 18



Inwestycje: odnowiona droga
w Kasinie Wielkiej STR. 31



Zagórzanki w koronach STR. 39

Pomyślna sesja absolutoryjna po trudnym roku pandemii

Początek kolejnego lata przeżywamy w nietypowych okolicznościach. Mimo stopniowego zmniejszania obostrzeń sanitarnych z dużą ostrożnością wracamy do planów wakacyjnych. Po raz kolejny nie spotkamy się przy Papieżówce w Lubomierzu Rzekach, nie odbędzie się doroczna, rozpoczynająca wakacje impreza Zagórzańskie Lato. Nie spotykamy się podczas zebrań wiejskich. To jeszcze nie jest normalność. Może tylko powrót dzieci do szkół po miesiącach zdalnej nauki nastraja optymistycznie...

Podczas czerwcowej sesji odbyła się debata na temat stanu gminy a następnie Rada Gminy udzieliła mi wotum zaufania i uchwaliła absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2020. Jestem wdzięczny Radzie Gminy za okazane zaufanie. Ten niewątpliwym sukces jakim jest jednogłośnie absolutorium nie byłby możliwy bez zaangażowania i współpracy wielu osób. Przede wszystkim dziękuję Pani Skarbnik za ogromne wsparcie w zarządzaniu finansami, które przecież należą do całej społeczności gminnej. Pani Skarbnik czuwa na bieżąco, aby każda wydatkowana złotówka miała odzwierciedlenie w budżecie, była wydana celowo i gospodarnie. To bardzo cenna pomoc dla wójta. Dziękuję mojej zastępczyni oraz wszystkim pracownikom urzędu za zaangażowanie. Wasza wiedza i doświadczenie są nieocenionym wsparciem w mojej pracy. Dziękuję sołtysom, którzy w terenie najczęściej jako pierwsi zauważają problemy i wspólnie próbujemy je rozwiązywać. Dziękuję radnym za wyrozumiałość, odpowiedzialną postawę i zdolność do kompromisów. Wobec ograniczonych możliwości budżetu nie

jest łatwym zadaniem pogodzić piętnastu radnych reprezentujących interesy różnych sołectw, mających wiele pomysłów, inicjatyw i własnych koncepcji działania. I choć niektóre rozwiązania rodzą się w bólach, poprzedzone burzliwymi negocjacjami, ostatecznie potrafimy znajdować sposoby rozwiązania, porozumieć się – to cenne i za to jestem wdzięczny.

Ostatni rok był wyjątkowy, trudny i z pewnością wszyscy Państwo odczuliście skutki sytuacji pandemicznej. Tym bardziej cieszę się z tak wysokiego wykonania budżetu i zrealizowania większości planów.

Pomimo sezonu ogórkowego nie zwalniamy tempa prac. Już trwają inwestycje drogowe, kolejne są w trakcie przetargów, planujemy w najbliższym czasie rozbudowę kanalizacji, remont dachu w szkole w Łętowem, budowę placu zabaw w Kasince Małej i otwartej strefy aktywności w Mszanie Górnej, boiska przy szkole w Lubomierzu i inne, mniejsze ale mające znaczenie dla mieszkańców inwestycje.

Rozpoczynają się wakacje. Życzę Państwu zdrowia, bezpieczeństwa, uda-



Wójt Bolesław Żaba

nych urlopów. Rolnikom życzę dobrej pogody i obfitych zbiorów. Oby ominęły nas wszelkie kataklizmy.

BOLESŁAW ŻABA
Wójt Gminy Mszana Dolna



Mszana Dolna
NASZA GMINA
BIULETYN SAMORZĄDOWY

Wydawca: Urząd Gminy Mszana Dolna
ul. Spadochroniarzy 6, 34-730 Mszana Dolna
tel. 18 331 00 09, 18 331 02 23, 18 331 02 59

Skład i druk: IPRESS STUDIO WWW.IPRESS.PRO

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych tekstów, ich wyboru do publikacji oraz opatrywania własnymi tytułami.
ISSN 1734-8978



Zmarł Marian Kowalik – wychowawca, społecznik

27 kwietnia 2021r. dotarła do nas zasmucająca wiadomość o śmierci Mariana Kowalika, zaangażowanego wychowawcy, społecznika i animatora ruchu kulturalnego. Warto przypomnieć kilka faktów z biografii zasłużonego dla Zagórzan człowieka.



Siostry Weronika i Karolina nagrodzone

Szczególny Dzień Dziecka zrobił Bolesław Żaba, Wójt Gminy Mszana Dolna, siostrom Weronice i Karolinie Kaleta z Kasiny Wielkiej. 1 czerwca zaprosił biegaczki narciarskie, zawodniczki kadry narodowej, do Urzędu Gminy Mszana Dolna aby wręczyć im nagrody za szczególne osiągnięcia sportowe, jakie uzyskały w ciągu 2020 r.

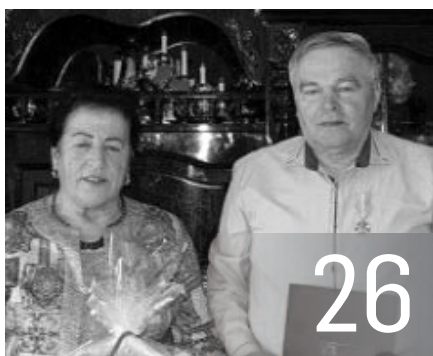
WYDARZENIA

Jak Burdelówka w Grunwald się przemieniła	4
Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej	5
Wywiesili flagi aby uczcić rocznicę Chrztu Polski	5
Zagórzański mistrz igły	6
Zmarł Marian Kowalik – wychowawca, społecznik	10
Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021	12



Demontaż i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest z terenu Gminy Mszana Dolna	13
Otworzyli skrzynię z zagórzańskimi skarbami	13
Talenty, których Zagórzanie nie zakopali	14

Zagórzanie na Skalce	15
Zagórzańska księgarenka	16
Najpierw modlitwa, potem zabawa	17
Kapelan Leśny – historia powołania	18
Dali się uwieść Zagórzańskim Dziedzinom	22
Na stołach królowały zagórzańskie potrawy	24
Kolejne granty na rozwój Zagórzańskich Dziedzim	25



Złote Gody gminnych par małżeńskich	26
Moda na kompostowanie	27
Ekologiczna deklaracja i wspólne kroki na przyszłość	28
Znalazłeś się w sytuacji kryzysowej? – skorzystaj z bezpłatnej pomocy	30
Czysta Gmina Mszana Dolna	31
Odnowiona droga w Kasinie Wielkiej	31
Duża zmiana w Karcie Dużej Rodziny	32

Warsztaty psychologiczne po powrocie do nauki stacjonarnej	33
„Siebie samego doskonalić nie zapomnij” – sukces w konkursie powiatowym	33
Pomoc materialna dla uczniów o charakterze socjalnym	34
„Festiwal zawodów w 2021 roku”	35
„Aktywna tablica”	35

SPORT

Siostry Weronika i Karolina nagrodzone przez Wójta	36
Trzymają formę!	38
Wiktor z brązem	38
Grad medali dla mszańskich takewondzistów	39

WYDARZENIA

Zagórzanki w koronach	39
Kreatorzy marki Zagórzańskie Dziedziny zapraszają na wydarzenia	40

Jak Burdelówka w Grunwald się przemieniła

Góra Grunwald (513 m. n.p.m.) wznosi się w Mszanie Dolnej tu, gdzie kończy się Wsotowa Góra, a w dole dawny dworski folwark (też nazwa własna terenu – Folwark), nad rzeką Słomką, po jej lewej stronie i po lewej stronie toru kolejowego. Jest to wzniesienie, na którym w jego dolnej części były pola uprawne, a za moich czasów właściciel, założył sad.

Góra ta do roku 1910 nosiła nazwę *Burdelówka*. Była to tzw. nazwa dzierżawcza utworzona od nazwy osobowej (nazwy człowieka) *Burdel*, a z kolei ta nazwa powstała od słowiańskiego rzeczownika *burdel*, czyli ‘bałagan, nieporządek, wałaca się chałupa’ (por. *Ale fty chołpie, tu tyk Pietrów jez burdel*). Nie ma ten wyraz nic wspólnego z wyrazem francuskim *bordel* ‘dom publiczny’. Natomiast tzw. nazwa dzierżawcza góry, utworzona od nazwy (nazwiska) *Burdel* za pomocą przyrostka *-ówka* mówi, że ten człowiek jest (był) właścicielem tej ziemi, tej góry, że ją *dzierży*, czyli trzyma, że ona jest jego własnością. A więc w tym przypadku dowiadujemy się, że ta góra jest własnością człowieka o nazwisku *Burdel* lub mieszkańców osiedla *Burdele*. Takie nazwisko istniało w Mszanie, ale już za moich czasów jego nosiciele, wszyscy (!), zmienili je na inne, ponieważ było ono kojarzone właśnie z wyrazem francuskim, gdyż polski wyraz *burdel* zanikł, i było to już nie nazwisko, a przezwisko. Zresztą również polskie znaczenie tego wyrazu miało negatywne konotacje i nazwa pierwotnie zapewne była przezwiskiem. Zniknęło również osiedle *Burdele*.

W roku 1910 w całej Galicji obchodzono uroczyste 500-lecie bitwy pod Grunwaldem. Między innymi

w Krakowie stanął wówczas Pomnik Grunwaldzki ufundowany przez Ignacego Jana Paderewskiego. Także Msza na Dolna dołączyła do tych patriotycznych obchodów i upamiętniła to wydarzenie historyczne, nadając górze *Burdelówka* nazwę *Grunwald* i stawiając na jej szczycie krzyż. Tak więc 15 lipca 1910 roku zniknęła góra *Burdelówka*, a pojawiła się góra *Grunwald*¹.

Fakt, że w Mszanie Dolnej taka uroczystość miała miejsce, świadczy o tym, że musiała tu już istnieć jakaś dość prężna grupa miejscowej inteligencji, świadomej swojej polskości, patriotycznej. Prawdopodobnie byli to nauczyciele (istniały już dwie szkoły powszechne), pracownicy sądowi (istniał sąd), urzędnicy kolejowi (od lat 80-tych funkcjonowała podkarpacka linia kolejowa Chabówka – Nowy Sącz), nieliczni studenci i uczniowie szkół średnich. To wokół nich skupiała się też młodzież męska wywodząca się z miejscowego chłopstwa. Uroczystość na Grunwaldzie przyciągnęła zapewne ówczesnych nastolatków, którzy słuchali wówczas opowieści o wspaniałych wojach polskich i litewskich i dzielnym królu Polski Jagielle i księciu litewskim Witoldzie, którzy pobili Krzyżaków, tzn. Niemców. I zapewne już wówczas postanowili oni również walczyć o Polskę jak ci spod Grunwaldu. Byli wśród nich zapewne mieszkający niedaleko późniejsi legionieści, jak Jędrzek Pacholek, Stefek Bierówka, Kostek Knapczyk, Franek Krzysztofiak (Machaj) i inni. (zob. „Kronika Mszy Dolnej” Olgi Illukiewiczowej). Możliwość realizacji tych młodzieńczych pragnień i postanowień dało założenie w Mszanie Dolnej stowarzyszenia „Sokół” i wybudowanie (ze społecznych składek), budynku na Folwarku, tak zwanego *Sokołu* (dziś mieści



FOT. URZĄD MIASTA

Krzyż grunwaldzki, 2 kwietnia 2009 r.

się tu Biblioteka Miejska). Chłopcy (mężczyźni) należący do tej organizacji odbywali regularne ćwiczenia wojskowe na terenie za dworem, gdzie był wcześniej zakład produkujący meble. Jego właścicielem był pochodzący z Nowego Sącza Żyd Adler. Teren ten miał nazwę dzierżawczą *Adlerówka*, w miejscowej gwarze – *Aderówka* (grupa *-dl-* uległa uproszczeniu w *-d-*, *-l-* zniknęło).

W roku 1914 młodzież ta wstąpiła do Legionów Józefa Piłsudskiego, a nie do wojska austriackiego. Już w roku 1914 legionieści brali udział u boku wojsk austro-węgierskich, w słynnych bitwach pod Limanową i pod Gorlicami. W obydwu tych bitwach śmierć wzięła obfite żniwo, o czym świadczą wielkie cmentarze: na Jabłońcu koło Limanowej i koło Gorlic. Pozostali przy życiu walczyli dalej. Nie wszystkim więc udało się wrócić z tej wojny do wolnej Polski².

A góra Grunwald i krzyż stoją nadal jako świadkowie tamtych wydarzeń.

JÓZEFA KOBYLINSKA

¹Nazwa Grunwald pochodzi z języka niemieckiego i ma znaczenie „Zielony Las” (grün „zielony”, Wald „las”). Miejscowość leży w dawnych Prusach Wschodnich.

²Nazwę *Burdelówka* wymienia w swojej Kronice Olga Illukiewiczowa. Za przypomnienie tej nazwy dziękuję Pani Magdzie Polańskiej.

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia br. przedstawiciele samorządu Gminy Mszana Dolna: Bolestaw Żaba – Wójt Gminy, Katarzyna Szybiak – Zastępca Wójta oraz Jan Chorągwicki – Przewodniczący Rady Gminy, a także Anna Pękała – Burmistrz Miasta Mszana Dolna uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej oraz katastrofy smoleńskiej. Przy pomniku katyńskim w Parku Miejskim w Mszanie Dolnej złożyli kwiaty i zapalili znicze.

– Ze względu na obostrzenia spowodowane epidemią odwołano tegoroczne obchody organizowane wspólnie przez samorządy Miasta i Gminy Mszana Dolna oraz Gminę Niedźwiedź – informuje gospodarz Gminy Mszana Dolna. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku powrócimy do organizacji uroczystości w tradycyjnej formie.



Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodzony jest 13 kwietnia – w rocznicę opublikowania informacji o masowych grobach polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w 1940 r. W tym roku przypada 81. rocznica ludobójstwa dokonanego na blisko 22 tysiącach Polaków, wśród których byli m.in. żołnierze, oficerowie, policjanci oraz strażnicy graniczni.

MONIKA HOMA

Wywiesili flagi aby uczcić rocznicę Chrztu Polski

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Kasince Małej wzięli udział w akcji „Wywiesź flagę” z okazji Święta Chrztu Polski. W swoich domach wywiesili biało – czerwone symbole Polski. Przez publikację zdjęć z tego wydarzenia pokazali, że pamiętają o ważnych dla Ojczyzny datach.

Święto Chrztu Polski ustawą z 22 lutego 2019 r. ustanowił Sejm RP. Ma ono na celu „upamiętnienie chrztu Polski dokonanego 14 kwietnia 966 r., zważywszy na doniosłość decyzji Mieszka I, cywilizacyjną wagę tego wydarzenia, kluczowe znaczenie dla rozwoju naszej Ojczyzny, a jednocześnie znikomą obecność tego historycznego faktu w społecznej świadomości”.

GRAŻYNA KOWALCZYK



Zagórzański mistrz igły

Trzeba podtrzymywać tę zagórzańską tradycję i przekazywać ją kolejnym pokoleniom. Jest w tym ogromne bogactwo i same pozytywy. Dzięki trosce o spuściznę przodków sami się rozwijamy i odkrywamy to, co w nas najpiękniejsze. Stroje, muzyka, zwyczaje – to nasz skarb. Musimy o to dbać! – podkreśla Rafał Nowak, krawiec z Kasiny Wielkiej. Od dwudziestu lat szyje i haftuje stroje regionalne, które służą Zagórzanom przez całe życie.

Jako twórca strojów ludowych ma Pan na co dzień do czynienia z kulturą zagórzańską, przez co ten kontakt ze spuścizną tutejszych górali jest nieustannie żywy. Czym zatem jest dla Pana tradycja?

– Po mojemu tradycja to przede wszystkim miłość do własnych korzeni. Poszanowanie tego, co się z domu wyniosło. Przeróżne zwyczaje, zasady czy wierzenia – to tworzy specyficzny klimat danego miejsca i społeczności. Można stąd wyjechać, ale zawsze będzie się miało to wszystko w sercu. Bo jak zapomnieć o tym smaku masła, które babcia robiła czy wyprzeć jakąś melodię z głowy? Nie da się. Wspomnienia wracają i tęskno do tego wszystkiego. Każdy z nas wychował się w jakiejś kulturze i z niej wyrósł, a to, czego się w domu nauczył, przekazuje kolejnym pokoleniom. I jest ta ciągłość, ta tradycja właśnie. Ciężko to ująć w kilku słowach, bo kojarzy mi się to z wieloma rzeczami i zahacza o różne aspekty życia. No i tak można by to w zasadzie podsumować – tradycja jest wszystkim.

A jak to wyglądało w Pańskim domu? Jak się przejawiała ta tradycja?

– U nas to szycie właśnie było takim elementem łączącym pokolenia. Babcia szyła, mama też, to i ja się tym musiałem zająć. Już jako mały chłopiec podpatrywałem babcie w jej pracowni.

Chodziłem między materiałami, bawiłem się nimi, ciekawiło mnie to. I tak się w to szycie wprawiałem mimowolnie. Czasami babcia miała dużo zamówień, to się jej pomagało. Pamiętam, jak kiedyś haftowała albę i prosiła, żebym pottrzymał. Materiał był taki delikatny, a ja niechcący rozciągnąłem i potargałem go. Wtedy ani bym sobie nie pomyślał, że kiedyś pójdę w babci ślady i uda mi się coś samemu stworzyć.

A jednak. Długo zajmuje się Pan swoim rzemiosłem?

– Hmm... Dwadzieścia lat. Nie liczę tego okresu w młodości, kiedy szyłem i haftowałem przy boku babci, a potem z mamą. Wtedy to raczej bardziej z ciekawości się do tego garnałem. Odłożyłem to wszystko na bok, kiedy zacząłem pracować za granicą. Nie miałem już na to czasu, a i zapotrzebowanie na ubrania było małe, bo te lata osiemdziesiąte, czyli komunizm i PRL, to taki przestój – ludzie niechętnie przywdziewali strój i bardzo rzadko cokolwiek zamawiali. Było to mało dochodowe, więc poszukałem czegoś innego. Mimo to nadal miałem w sobie zapał do szycia i mocno mnie do tego ciągnęło.

Co wyszło jako pierwsze spod Pańskiej ręki?

– Portki. Pierwsze, jakie uszyłem, to zrobiłem dla siebie, a potem dla skrzyp-

ka z Mszany Dolnej. Ten z kolei polecił mnie znajomemu, który zamówił sobie u mnie hazukę. No i tak to się zaczęło.

A na czym się Pan wzorował? Skąd czerpał wiedzę?

– Na samym początku byłem trochę zdezorientowany. Nie wiedziałem, jakie wzory haftować i jaki krój szyć. Nie chciałem popełnić jakiejś gafy, to pojechałem do Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce. Tam bardzo serdecznie przyjął mnie Jan Fudala, ówczesny dyrektor muzeum, który oprowadził mnie po magazynie i pokazał zbiory strojów zagórzańskich. Przyjrzałem się im, pooglądałem. Potem szukałem i wypytywałem doświadczonych krawców, takich jak Tadeusz Szostak-Berda z Poronina czy Józef Kotarba z Kasinki Małej. Radziłem się także etnografów. Wiele się nauczyłem dzięki ich wskazówkom. To wsparcie było dla mnie bardzo cenne i pomogło rozwinąć mój warsztat krawiecki i wiedzę. A trzeba mieć trochę rozeznania, bo w regionie zagórzańskim te stroje są bardzo zróżnicowane – co wieś, to inny wzór. To ważne, żeby nie zmieniać i nie mieszać, bo zatracą się ta oryginalność i tożsamość danej grupy.

W czym na przykład zauważalne są te różnice?

– Najczęściej to we wzorach wyhaftowanych na portkach czy serdakach. Czasami patrząc na te hafty od razu można stwierdzić, w której wsi dany strój noszono. Różne są też kroje. Mi osobiście bardzo się to podoba, bo te różnice pokazują, jak bogaty jest nasz region zagórzański. Coraz częściej też zdarza się, że ktoś przychodzi do mojej pracowni, przynosi ze sobą jakąś starą fotografię i życzy sobie, by jego strój miał dokładnie taki sam wzór. To znak, że ludzie chcą kultywować tradycję i trzymają się swoich korzeni.

A gust zamawiającego ujawnia się przy okazji.

– Zgadza się. Jedni wolą jak najprostsze wzory, bez fantazji, skromne. Inni z kolei życzą sobie bogate i wyszukane hafty. Kiedyś miałem tu dwóch braci, obaj przyszli zamówić portki. Zdjąłem



Rafał Nowak, krawiec z Kasiny Wielkiej

miarę na tego pierwszego i poprosił mnie, żeby te wzory były właśnie takie okazałe. Zaraz potem wyszedł, a jego brat mówi mi: „Panie, zrób pan takie same, tylko mnie doszyj więcej, żebym miał ładniejsze od niego”.

Pachnie rywalizacją.

– Dokładnie tak. Ludzie lubią się nosić i pokazywać, co mają. Prześcigają się w tym, żeby mieć lepiej. Tak było od zawsze. Do tego każdy ma swoją wizję tego stroju i chce mieć taki, jaki mu się podoba. Wtedy dobrze się w nim czuje. A co się komu podoba, to już kwestia gustu. Przyznam się szczerze, że ja lubię, kiedy klient przychodzi do mnie z jakąś swoją koncepcją, która bazuje na tradycyjnych wzorach, ale i wnosi coś indywidualnego. To dla mnie jednocześnie wyzwanie, ale i duża frajda. Oczywiście, takie typowe zlecenia też są mile widziane.

A zapal do pracy nie gaśnie?

– Wręcz przeciwnie! Tradycja zawsze mnie cieszyła. Fascynowałem się przez długie czasy góralszczyzną. Obserwowałem nasz zespół „Kasinianie-Zagórzanie” i widok tych tańców czy strojów dawał mi dużo radości. Dodatkowo przez cały czas miałem kontakt z ludźmi, którzy przychodzili do babci, potem do mamy i w końcu do mnie zamówić strój. To byli różni ludzie. Jedni od lat nosili strój, drudzy mieli go ubrać po raz pierwszy. Widziałem, jak się zmieniali, kiedy szli w tradycyjnym ubiorze. Może to zabrzmieć dziwnie, ale faktycznie strój odmieniał człowieka. Wcześniej nieśmiały chłopak, zamknięty w sobie i cichy – w stroju zupełnie inny! Po prostu ten ubiór dodaje energii, animuszu i odwagi. Wzrasta też poczucie dumy i pewność siebie. A jak się ubierze porządnie na jakąś okazję? Wszystkie panny jego!

A można w jakiś sposób uogólnić grono zamawiających pod względem wieku czy płci?

– Jeszcze parę lat temu w mojej pracowni najczęściej pojawiali się starsi i ci najmłodsi klienci. Aktualnie to już nikt tutaj nie brakuje – są dzieci, młodzież i seniorzy. Nie ma też różnicy, jeśli cho-

dzi o stroje damskie czy męskie. Szyjemy i dla kobiet, i dla mężczyzn.

To ile już zamówień Pan zrealizował?

– Do setki liczyłem, potem już przestałem. A setka minęła już dawno temu.

Szył pan dla kogoś wyjątkowego?

– To zależy, jak na to spojrzeć. Kiedy powstawał zespół „Dolina Mszanki”, to uszyłem dla nich parę strojów. Było to dla mnie wyjątkowe, bo nowo formujący się zespół zwrócił się z taką prośbą właśnie do mnie. Jakiś czas później zbliżały się igrzyska olimpijskie w Pjongczang, podczas których Justyna Kowalczyk-Tekieli walczyła w biegu na 30km. Zgłosiło się wtedy do mnie kilku klientów. Chcieli uszyć sobie specjalnie na tę okazję kożuchy zagórzańskie. Byłem bardzo dumny, kiedy widziałem ich w telewizorze w strojach wykonanych przeze mnie. A z takich ostatnich bardziej szczególnych osób, to na pewno chłopak, który zamówił sobie strój do ślubu. Znaczący moment, to i ja czułem wyjątkowość sytuacji.

Dwadzieścia lat szycia, to szmat czasu. Czy podczas tego okresu dało się zauważyć, że strój lub jego elementy ewoluują? Coś się zmieniło?

– Wydaje mi się, że jakaś wielka zmiana nie nastąpiła, ale jednak była widoczna. Te kilkanaście lat temu, kiedy zaczynałem w tym zawodzie, to haft był nieco prostszy, mniej skomplikowany. Ludzie bardziej trzymali się tradycji i wzorów. Oczywiście dziś też to robią, ale ktoś prosi, żeby tutaj dodać takiego kwiatka, a tam przemyścić jakąś nitkę do parzenicy. Na pewno wzbogacił się ten strój. Rozwinął się pod względem wykończenia haftu i bardzo się rozbudował. Niektórzy mogliby zarzucić, że to odejście od tradycyjnych wzorów, a mi się to podoba. Cieszy, że ludzie są zainteresowani tym strojem i że sami wychodzą z inicjatywą.

Paręnaście lat temu strój zagórzański przeżywał zastój, a Zagórzanie czuli się między innymi góralami biedni. Czy nadal tak jest?–

– To prawda, tak właśnie było. Głównie ze względów ekonomicznych, bo skompletowanie stroju jest jednak du-

żym wydatkiem, na co niewiele osób mogło sobie dawniej pozwolić. Dodatkowo ten strój zagórzański był bardzo skromny i może to też powodowało u Zagórzan poczucie niższości. Teraz już się te różnice finansowe wyrównują mniej więcej. Dziś, kiedy Zagórzanie stanowią wśród innych górali, to trzymają głowę wysoko, bo mają piękny strój. Powiem więcej – mają piękny i oryginalny strój. Te białe serdaki, to taka wizytówka regionu. Wyróżniają naszych chłopców, ale i baby mają się czym szycić w kwestii ubioru.

Czy poza Panem są aktywni jacyś krawcy zagórzańscy?

– Tak, szyje jeszcze parę innych osób. Widać, że zapotrzebowanie na stroje wzrasta. To bardzo dobrze, bo te stroje – jak cały region – są piękne. Trzeba podtrzymywać tę zagórzańską tradycję i przekazywać ją kolejnym pokoleniom. Jest w tym ogromne bogactwo i same pozytywy. Dzięki trosce o spuściznę przodków sami się rozwijamy i odkrywamy to, co w nas najpiękniejsze. Stroje, muzyka, zwyczaje – to nasz skarb. Musimy o to dbać! Z tego względu nie myślę o innych, jak o konkurencji, ale zaliczam ich do grona osób, które poprzez szycie strojów pomagają szerzyć naszą kulturę.

Czy jest jakiś charakterystyczny element, który odróżnia strój wykonany przez pana od strojów uszytych przez innych krawców?

– Tak, zdecydowanie. Każdy ma swój styl, którego nie da się podrobić. Raz przyszedł do mnie klient z Jurkowa, który chciał zrekonstruować w stu procentach hazukę odziedziczoną po przodku. Próbowałem, starałem się, ale było to bardzo ciężkie. W efekcie wyszła bardzo podobna, ale jednak nie taka sama. Nie da rady wyhaftować dwóch rzeczy bliźniaczo, zwłaszcza jeśli wychodzą spod ręki innych osób. Każdy krawiec po kilku latach pracy dochodzi do takiej wprawy, że wyrabia swój styl, którego ani nikt nie jest w stanie podrobić, ani nie da się zmienić. Zdarzyło się też kiedyś, że przyszedł klient, który przyniósł serdak do renowacji. Tłumaczył, że uszył go sobie w Nowym Targu kilka lat temu. Ja



się dobrze temu serdakowi przyjrzałem i ewidentnie był mojej roboty.

Jak Pan to poznał?

– Właśnie przez to, że zostawiłem na nim swój oryginalny „podpis”. Taki znaczek, który świadczy o mojej pracy. Wielu twórców ludowych tak robi. A poza tym był ten serdak bardzo podobny do kilku innych w mojej pracowni. Sam klient zresztą przyznał mi rację. Podrobić danego stylu się nie da, ale poznać go i powiązać z konkretnym krawcem – jak najbardziej.

Który z etapów tworzenia stroju jest dla Pana największym wyzwaniem?

– Chyba nie ma takiego konkretnego momentu, który byłby dla mnie ciężki. Z pewnością szycie igłą może być kłopotliwe, bo chwilami sprawia ból. Choć po tych dwudziestu latach pracy, to już



się palce wprawiły. Kiedy zaczynałem, to najtrudniejsze dla mnie było skrojenie portek. Potem trochę główkowałem nad rozmieszczeniem bukietu kwiatów i wyhaftowaniem wzorów na materiale. Musi być równo – tak, żeby ktoś patrząc na te wzory nie dostał zęza.

A teraz? Dużo czasu zajmuje zaplanowanie szycia, nim chwyci Pan za igłę?

– Powiedziałbym, że teraz idzie to bardzo sprawnie. Z marszu. Te lata praktyki krawieckiej sprawiły, że nabrałem dużo doświadczenia. Wiadomo, muszę się chwilę zastanowić, ale jest to dosyć automatyczny proces. Wyczyny.

Czy chciałby Pan komuś przekazać tajniki regionalnego krawiectwa?

– Oczywiście. Mam już parę uczniów. Przychodzą, podpatrują i uczą się. Trzeba mieć do tego smykałkę, ale

”

Każdy ma swój styl, którego nie da się podrobić. Raz przyszedł do mnie klient z Jurkowa, który chciał zrekonstruować w stu procentach hazukę odziedziczoną po przodku.

Próbowałem, starałem się, ale było to bardzo ciężkie.

i zacięcie. U nas w rodzinie poza mną szyły jeszcze moje dwie siostry, ale obie przestały, choć dobrze im szło. Myślę, że to trochę takie powołanie – każdy ma jakieś miejsce na ziemi, a ja swoje znalazłem właśnie przy tym szyciu.

Często Pan przywdziewa strój?

– Jak tylko jest jakaś okazja ku temu. Najczęściej to w święta. Biorę też regularnie udział w Zagórzańskiej Mszy świętej, która jest świetną okazją zarówno do pocucia tej wspólnoty góralskiej w naszym regionie, jak i do założenia stroju. Dla niektórych to też sposobność, by po raz pierwszy ubrać strój i nabrać tej pewności siebie. Bardzo lubię to wydarzenie i widać, że ludzie się mocno w nie angażują. Co miesiąc oprawę muzyczną mszy zapewnia inny zespół regionalny, więc to też przyciąga. Pamiętam, jak mi się podobało, kiedy w czasach młodości widywałem członków zespołu „Kasinanie-Zagórzanie” podczas różnych wydarzeń. Do tego stopnia, że sam zapragnąłem być jednym z nich – właśnie przez ten strój.

Widać ma niezwykłą siłę przyciągania.

– Dokładnie! Dołączyłem do zespołu mając piętnaście lat. Był on wtedy w rozkwicie, o czym świadczy zdobyta podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w 1991 roku Srebrna Ciupaga. Teraz wspominam ten zespół, jak rodzinę. Bardzo się zbliżyliśmy do siebie, a i kilka małżeństw powstało między członkami zespołu. Świetne czasy. Biegło się na próby z radością w sercu, bo to była dobra zabawa. Spotykaliśmy się ze znajomymi, razem śpiewaliśmy i tańczyliśmy. I rozsławialiśmy region w pięknych strojach zagórzańskich. Coś pięknego.

Tradycja wiecznie żywa.

Bez wątplenia. Zespół nadal kontynuuje swoją działalność, inne też są aktywne. Oczywiście tradycja, to nie tylko stroje, bo bogactwo muzyki zagórzańskiej czy wyjątkowość zwyczajów też tworzy tę kulturę. Mimo to wydaje mi się, że to właśnie stroje są tym, co tak namacalnie świadczy o istnieniu danej grupy etnicznej. Jednoczą ją i wyróżniają. Dlatego trzeba o te stroje dbać i podtrzymywać tradycję. To nasz obowiązek.

O miłości do rodzimej kultury i tradycji, pasji, która stała się sposobem na życie oraz obserwacjach Regionu Zagórzańskiego z Rafałem Nowakiem, zagórzańskim krawcem z Kasiny Wielkiej,
rozmawiała Klaudia Gawronek.

Zmarł Marian Kowalik – wychowawca, społecznik



Teatr „Bąbelek” – 1989 r.



Marian Kowalik

27 kwietnia 2021r. dotarła do nas zasmucająca wiadomość o śmierci Mariana Kowalika, zaangażowanego wychowawcy, społecznika i animatora ruchu kulturalnego. Warto przypomnieć kilka faktów z biografii zasłużonego dla Zagórzan człowieka.

Marian Kowalik Urodził się w 1938 roku w Barcicach Dolnych koło Starego Sącza. Był absolwentem Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu, Studium Nauczycielskiego w Krakowie -ukierunkowany na wychowanie plastyczne i zajęcia praktyczno – techniczne oraz pedagogikę kulturalno – oświatową Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Od 1959 do 1978 roku był nauczycielem Szkoły Podstawowej w Olszówce, a od 1978 do 1987 roku dyrektorem w/w szkoły. Na stałe osiedlił się w Olszówce i bardzo aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i gospodarczym wioski i Gminy Mszana Dolna.

Przez wiele lat prowadził chór szkolny, kółko plastyczne, zespoły akordeonistów i mandolinistów.

To wielki społecznik i animator ruchu kulturalnego. W 1962 roku założył dzie-



cięcy zespół regionalny „Mali Olszowianie”, a w 1964 roku powołał dorosły zespół „Olszowianie”. Obydwie grupy prezentowały folklor Zagórzan; zdobywały wiele nagród i wyróżnień na konkursach i festiwalach, m.in. na Karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej, czy na „Limanowskiej Słazie”. Za ogromną pracę

artystyczną Minister Kultury i Sztuki uhonorował je swoim dyplomem.

Marian Kowalik był również założycielem teatru lalek „Bąbelek”, który wygrywał nagrody w konkursach powiatowych, wojewódzkich i krajowych (m. in. w Puławach i Poznaniu). To również założyciel muzeum regio-



Początki zespołu Mali Olszowianie – zdjęcie z 1961 roku

nalnego w Olszówce, do którego zebrał ponad 200 eksponatów stanowiących świadectwo kultury materialnej miejscowej ludności.

W latach 1962 – 1984 był opiekunem Spółdzielni Uczniowskiej w Olszówce. Spółdzielnia zajmowała czołowe miejsca w konkursach krajowych i wojewódzkich. W 1968 roku gościła przedstawicieli Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (z lordem Taylor of Gryfe ze Szkocji). Za wybitne osiągnięcia w pracy dla rozwoju spółdzielczości lokalnej otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz Spółdzielczości CZSR”.

Marian Kowalik był Członkiem Rady PZGS w Limanowej, Członkiem Prezydium Rady WZGS w Nowym Sączu, Przewodniczącym Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni SCH w Mszanie Dolnej, Dyrektorem Prac Pozaszkolnych w Mszanie Dolnej i Dyrektorem Ośrodka Kultury w Mszanie Dolnej.

Za swoją pracę odznaczony został w 1978 r. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a w 2007 roku – odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Fot. Archiwum rodzinne Mariana Kowalika



Kapela pasterska Olszowianie: Stanisław Kościelniak – fujarka, Marian Kościelniak – konewka basowa, Zbigniew Kościelniak – listek, Marian Kowalik – fujarka

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze wg ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium. Spisy realizowane są zgodnie z zaleceniami i standardami organizacji międzynarodowych, jak UE i ONZ, co umożliwia dokonywanie porównań międzynarodowych.

Zgodnie z Art. 4 Rozporządzenia (WE) Nr 763/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9.07.2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań, państwa członkowskie UE zobligowane są do zbierania danych statystycznych. Warto zaznaczyć, że dotacje unijne oraz liczba miejsc w Parlamencie Europejskim przyznawane są m.in. w zależności od liczby mieszkańców danego kraju, opracowanej na podstawie spisów ludności. Spisy powszechne to czas, kiedy państwo, zadając obywatelom kilka pytań, stara się zdiagnozować: „ilu nas jest”, „kim jesteśmy” i „jak żyjemy”. Spisy powszechne obejmują całą populację ludności i mieszkań (w przypadku narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań) lub gospodarstw rolnych (w przypadku powszechnego spisu rolnego). Oznacza to, że dane uzyskiwane w wyniku spisu powszechnego pochodzą od wszystkich obywateli. Co istotne, w przypadku wielu

cech demograficzno-społecznych, jak np. wyznanie, narodowość czy stopień niepełnosprawności, spisy powszechne są dla państwa jedynym źródłem danych. Uzyskane podczas spisu powszechnego dane indywidualne są opracowywane i przedstawiane w postaci agregatów danych o różnych przekrojach i na różnych poziomach podziału terytorialnego i administracyjnego kraju. Wyniki spisu umożliwiają analizę i ocenę zróżnicowania przemian demograficznych i społecznych w dowolnych przekrojach. Na ich podstawie rząd podejmuje najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne na kolejne lata.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r. jest realizowany następującymi metodami:

obowiązkowo:

metodą samospisu internetowego (CAWI)

uzupełniająco:

metodą wywiadu telefonicznego (CATI)

metodą wywiadu bezpośredniego (CAPI)

Oczywiście jeśli ktoś (np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność) nie będzie się w stanie samospisać, pomogą mu w tym rachmistrzowie spisowi. Osoby wykluczone cyfrowo mogą skorzystać z opcji „spisz się przez telefon” na infolinii spisowej obsługiwanej przez pracowników statystyki publicznej od poniedziałku do piątku od 8: 00 do 18: 00 pod numerem: **22 279-99-99**. Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy lub telefonicznie na infolinii spisowej, zostaną spisani przez rachmistrzów telefonicznie.

Rachmistrzowie dzwonią z numeru 22 828 88 88 lub z numeru infolinii spisowej tj. 22 279 99 99.

Do odwołań rachmistrzowie nie będą odwiedzać respondentów w domach.

Tożsamość rachmistrza można zweryfikować przez:

Specjalnie przygotowaną aplikację dostępną na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl/>

Kontakt z infolinią spisową numerem 22 279 99 99, wybierz 1 – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, a następnie 2 – weryfikacja tożsamości rachmistrza.

Jeśli nie spisałeś się przez Internet lub na infolinii, zadzwoni do Ciebie rachmistrz – zgodnie z ustawą nie możesz odmówić przekazania danych rachmistrzowi.

Więcej informacji o rachmistrzach: <https://spis.gov.pl/nie-spisales-sie-przez-internet-spodziewaj-sie-telefonu-od-rachmistrza/>

ELŻBIETA WYDRA

Gminne Biuro Spisowe w Mszanie Dolnej

Źródło: <https://spis.gov.pl>

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Już od 1 kwietnia!
Wejdź na spis.gov.pl i spisz się!

Liczymy się DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

Demontaż i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest z terenu Gminy Mszana Dolna

Jeszcze tylko do października br. trwa nabór wniosków w ramach projektu p. n. „Demontaż i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest na terenie gminy Mszana Dolna”.

Do korzystania ze wsparcia rzeczowego uprawnione są osoby fizyczne będące właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości położonej na terenie gminy Mszana Dolna, które spełniają wszystkie określone w regulaminie warunki i złożą kompletny wniosek w Sekretariacie lub w pok. 39 Urzędu Gminy Mszana Dolna. Przed złożeniem wniosku na demontaż pokrycia dachowego zawierającego azbest, należy dokonać zgłoszenia wymiany pokrycia dachowego do Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Limanowej, Ośrodek Zamiejscowy w Mszanie Dolnej, mieszczącego się na parterze budynku Urzędu Gminy w Mszanie Dolnej, ul. Spadochroniarzy 6, pok. 10 b.

Wykonana usługa w ramach projektu, obejmująca demontaż pokrycia dachowego, pakowanie odpadów, transport oraz unieszkodliwienie odpadów na składowisku odpadów niebezpiecznych jest dla Uczestników Projektu całkowicie nieodpłatna.



FOT. ARCH.

Projekt ten jest finansowany w 85% ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, Oś 5 – Ochrona środowiska, Działanie 5.2 – Rozwijanie systemu gospodarki odpadami, Poddziałanie 5.2.2. Gospodarka odpadami oraz w 15 % ze środków budżetu Gminy Mszana Dolna.

Bliższe informacje w sprawie dofinansowania demontażu wyrobów zawierających azbest oraz odbioru składowanych na nieruchomościach odpadów zawierających azbest (gruz) można uzyskać pod tel. 18 33 10 009, wewnętrzny 123 lub osobiście w Urzędzie Gminy Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 6, pokój 39, II piętro.

ELŻBIETA WYDRA

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej,
Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

Otworzyli skrzynię z zagórzańskimi skarbami

Kolejni poszukiwacze przygód otworzyli skrzynię z zagórzańskimi skarbami i skompletowali sznur czerwonych koralików. Adaś i Zosia z Limanowej wraz ze swoimi rodzicami potknęli przystawki bakcyli i z radością przemierzali szlaki, po których oprowadzał ich Jasiek, zagórzański góral. W piątkowe przedpołudnie zawitali do Urzędu Gminy Mszana Dolna aby odebrać zasłużoną nagrodę.

Najmłodszy z rodziny, Adaś, chwalił się przy okazji, że w aplikacji qustowej ma już swoje własne konto i nicka. Cała

czwórka zgodnie stwierdziła, że wyprawy po skarb to wspaniała i kreatywna zabawa oraz doskonały sposób na rodzinne spędzenie wolnego czasu.

Ich zadowolone miny zresztą potwierdzają szczerą tych słów.

A my przy okazji przypominamy, że z nagrody za skompletowanie zagórzańskich koralików może cieszyć się każdy, kto wyruszy na poszukiwanie skarbow i pozwoli porwać się przygodzie.

A jak to zrobić? Dowiedzie się klikając w zakładkę „Zagórzańskie questy” na stronie www.mszana.pl.

Ahoj przygodo!

MAGDA POLAŃSKA



Talenty, których Zagórzanie nie zakopali

Kolejna z Zagórzańskich Mszy św. zgromadziła pięknie wystrojonych w stroje regionalne Zagórzan. Dla wielu z nich jest to jedyna okazja do ubrania się w to szczególne, odświętne „odzienie” i celebrowania razem z innymi poczucia wspólnoty i dumy z własnej tożsamości.

Angażując się w ten sposób w oprawę comiesięcznej, regionalnej Eucharystii, tworzą w kościele nastrój szczególny, trudny do opisan... Uroczysty, podniosły, odświętny... na pewno niecodzienny, szykowny i ważny. Jego dopełnieniem jest czynny udział w liturgii – czytania, śpiewy, modlitwa wiernych – ubogaca to i daje poczucie jedności. Dopełnieniem są dźwięki wygrywane przez kapele, zespoły regionalne i orkiestry dęte z całego Regionu Zagórzańskiego, prezentujące się również w regionalnych strojach. I tym razem pięknie wybrzmiały pieśni wygrywane przez muzyków najmłodszej z orkiestr Gminy Mszana Dolna – „Sami Swoi” z Kasinki Małej – Zagrórdca.

– Rozwijacie te swoje liczne talenty i nimi ubogacie tę szczególną Eucharystię – podkreślił celebrans, O. Marek Kustron. – To Wasza powinność i obowiązek. Trzeba dbać o zachowanie tradycji i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. Widać, że jest to dla Was ważne. Co miesiąc poświęćcie swój czas i angażujecie się w Zagórzańską Mszę św. Modlimy się o ustanie pandemii, abyśmy mogli w pełni świętować, cieszyć



się i korzystać również z wydarzeń towarzyszących tej Eucharystii – dodał na zakończenie lubomierski proboszcz. – Byliśmy razem pół roku i niestety nie mogliśmy w pełni przeżyć tego wydarzenia. Pozostaje mieć nadzieję, że gdy wrócimy do Lubomierza w listopadzie, będzie już po pandemii i wtedy po Mszy św. spotkamy się na placu przed kościołem, aby doświadczyć osobiście tego bogactwa Zagórzańskiej Ziemi.

– Zgodnie z przyjętym przez organizatorów harmonogramem kolejne Zagórzańskie Msze św. w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku odbędą się w zabytkowym kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Kasinie Wielkiej – przypominają kreatorzy marki Zagórzańskie Dziedziny. – Serdecznie Was tam zapraszamy. Kto może niech ubierze się w strój regionalny. To piękny i najbardziej widoczny wyraz przynależności kulturowej i pielęgnowania naszej tradycji.

MAGDA POLAŃSKA



Zagórzanie na Skałce

W niedzielę, 9 maja, w Krakowie odbyły się uroczystości ku czci świętego Stanisława, głównego patrona Polski. Przy Ołtarzu Trzech Tysiącleci została odprawiona koncelebrowana Msza św., której, w obecności episkopatu Polski, przewodził metropolita warszawski, arcybiskup Józef Górzyński.

Biskup Stanisław cieszył się dużym szacunkiem, gdyż jako dobry pasterz troszczył się o wszystkich bliźnich i stawał w ich obronie. Choć minęło już kilka wieków od jego śmierci, to pamięć o nim i wdzięczność wciąż gromadzą na Skałce rzesze wiernych. Tak było i w tym roku, bo, choć tradycyjna procesja z Wawelu nie odbyła się, to na plac przybyło wiele osób. Wśród tłumu nie zabrakło Zagórzan – nasz region dumnie reprezentowała Orkiestra Dęta „Echo Gór” z Kasinki Małej, grając pieśni i marsze. „Skałka”, jak zwykli określać to wydarzenie muzycy, na stałe wpisała się w kalendarz zespołu. Obecność „Echa Gór” była tym bardziej wyjątkowa, że jako jedyna orkiestra z wszystkich zespołów biorących udział co roku w uroczystościach, otrzymała zaszczytne zaproszenie, by podczas tegorocznego święta zagrać. Góralskie stroje i melodie przyciągały licznie zebranych, którzy wyrażali uznanie brawami. Szczególnie ciepło chwalono młodzież, która ochoczo gra w szeregach zespołu i kultywuje tradycję zagórzańską. Koncert nagrodzono gromkimi oklaskami, zaś słowa aprobaty napływały dla orkiestry zewsząd.

Przypomnijmy, że Święty Stanisław był biskupem krakowskim w latach panowania króla Bolesława Śmiałego. Duchowny wdał się z władcą w konflikt i zdecydowanie sprzeciwiał się niesprawiedliwemu traktowaniu poddanych, za co został skazany na rozczłonkowanie. Zginął w 1079 roku śmiercią męczeńską. Według kronikarzy został

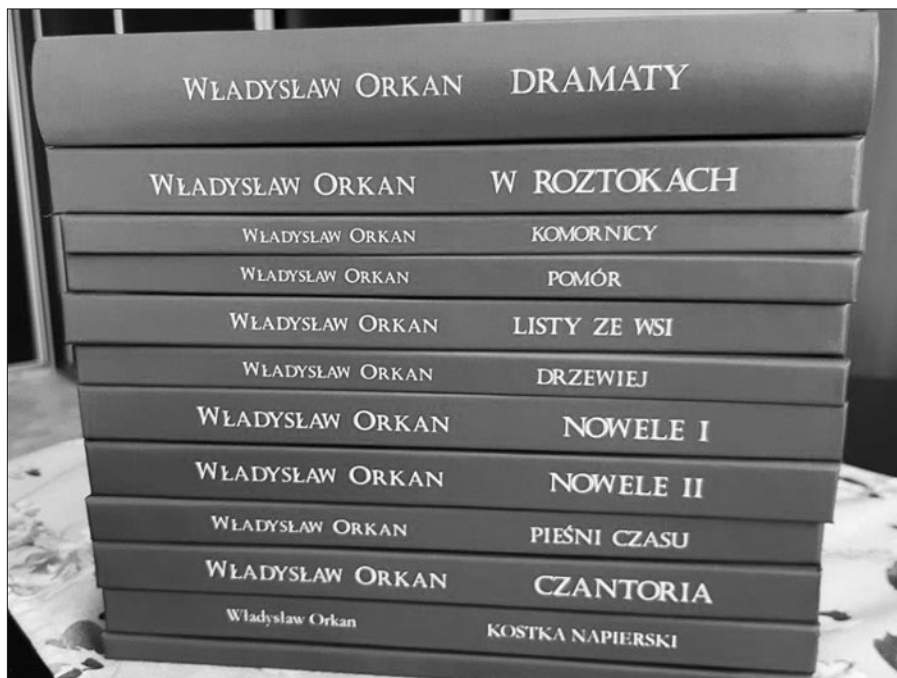


pojmany w trakcie nabożeństwa w kościele św. Michała na Skałce i przebity mieczem przez samego króla. Wieść o tym wywołała powszechne oburzenie – władca musiał uciekać z kraju, zaś zmarłego świętego kanonizowano

w 1253 roku. Rok później, 8 maja, po raz pierwszy miały miejsce w Krakowie uroczystości ku czci biskupa męczennika. Od tego momentu nieprzerwanie co roku upamiętnia się postać świętego.

KLAUDIA GAWRONEK

Zagórzańska księgarenka



Kreatorzy marki lokalnej Zagórzańskie Działy na swoim profilu w mediach społecznościowych poinformowali o otwarciu w regionie "Zagórzańskiej księgarenki".

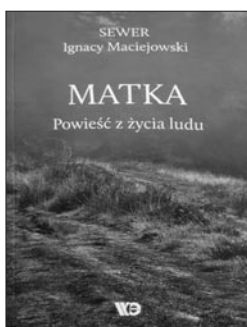
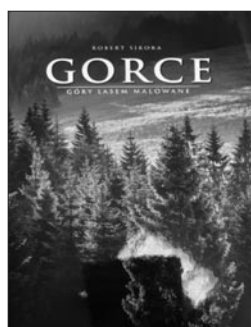
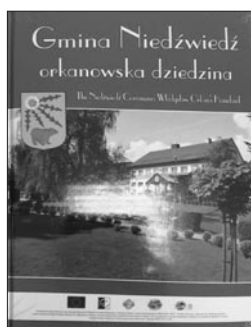
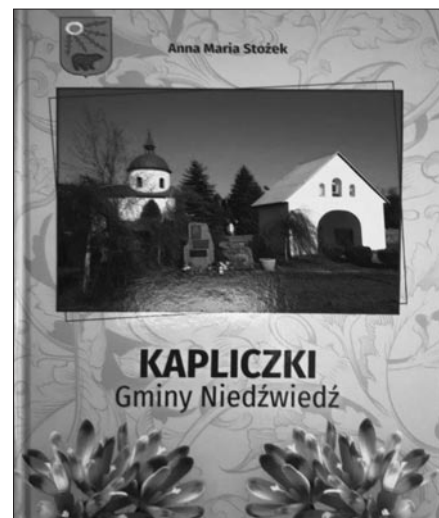
Mamy dla Was kolejną, dziedziną wiadomość! – czytamy na profilu marki. Od dzisiaj we wszystkich naszych punktach sprzedaży produktów lokalnych oprócz dotychczasowego asortymentu możecie nabyć również literaturę związaną z regionem. Takie książki to must have naszych domowych bibliotek, oryginalny prezent dla kogoś bliskiego oraz doskonała pamiątka z pobytu w Zagórzańskich Działy.

W naszej zagórzańskiej księgarence można zaopatrzyć się m. in. w komplet dzieł Władysława Orkana (sprzedawany tylko w całości), „Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)” prof. dr hab. Józefy Kobylińskiej, książki: „Matka. Powieść z życia ludu” SEWERA Ignacego Maciejewskiego, „Sebastian Flizak” dr Katarzyny Ceklarsz oraz albumy: „Gmina Niedźwiedź orkanowska dziedzina”; „Gorce góry lasem malowane” Roberta Sikory i „Kapliczki Gminy Niedźwiedź” Anny Marii Stożek.

Na dziedzinne zakupy zapraszamy do: ■ Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu (można tam zakupić tylko książki)

- Recepty Pensjonatu Szczebel w Mszanie Dolnej
 - Młodzieżowego Ośrodka Rekolekcyjno – Rekreacyjnego na Śnieżnicy w Kasinie Wielkiej
 - Studia RZ w Mszanie Dolnej (budynek obok kina, w którym kiedyś zakład fotograficzny miał P. Chrustek)
 - Kiosku spożywczo – przemysłowego na przełęczy Przystop w Lubomierzu – Miejsca biwakowego na Polanie Trusiówka w Lubomierzu – Rzekach.
- W w/w punktach sprzedaży (oprócz GBiOK w Niedźwiedziu) można również kupić wytwory pracy rąk Zagórzańskich Pasjonatów Stowarzyszenia Rękodzielników, ozdobne pierniczki, które z wielką pasją produkuje Małgorzata Suder oraz galanterię drewnianą zdobioną w zagórzańskie wzory przez Helenę Kuczaik, a sezonowo również miody i produkty pszczele z lokalnych pasiek.

MAGDA POLAŃSKA





Najpierw modlitwa, potem zabawa

Czerwcową Zagórzańską Mszą św. zgromadziła liczne grono sympatyków regionu i lokalnej kultury. Piękne wnętrza zabytkowego kościoła p. w. św. Marii Magdaleny w Kasinie Wielkiej wypełniły się wiernymi wrażliwymi na piękno, głębię tradycji i dziedzictwa.

W ciepłe, słoneczne popołudnie, po modlitwie w świątyni, w centrum wsi słyhać było dźwięczne, mocne głosy i muzykę Zagórzańskiego Zespołu Regionalnego Dolina Mszanki. Plac

przed kościołem mienił się wszystkimi kolorami zagórzańskich strojów regionalnych, które na tę okoliczność mieszkańcy regionu zakładają z coraz większą ochotą. Atmosferę radości i wspólnoty dopełniał kiermasz produktów lokalnych. Na stoiskach wypełnionych po brzegi lokalnym rękodziełem można było zaopatrzyć się w koronki, obrazki, bibeloty, magnesiki, gorsety, ręcznie dziergane zabawki i inne cudaczki wykonane przez Zagórzańskich Pasjonatów Stowarzyszenie Rękodzielniczek; pierniczki, które w regionalne wzory

wprawną ręką zdobi Małgorzata Suder i galanterię drewnianą, na której zagórzańskie akcenty wypala Helena Kuczalik. Niezawodne, jak zwykle, kasińskie gaździny zgromadzone w KGW „Zagórzanki” szczerze częstowały gości swoimi wypiekami. Na wszystko, jak zwykle, „oko” miał sołtys, który wraz z całym sołectwem dba o to, aby w Kasinie Wielkiej goście czuli się godnie.

– *Zagórzanie potrafią stworzyć przy okazji tego wydarzenia wspaniałą atmosferę – jest czas na modlitwę i czas na spotkanie z kulturą ludową i innymi ludźmi, to bardzo przyciąga – swoimi spostrzeżeniami z organizatorami podzielili się uczestnicy niedzielnej Zagórzańskiej Mszy św., którzy na wydarzenie przybyli z sąsiedniego regionu. Śledzimy profil Zagórzańskich Dziejzin w mediach społecznościowych, a dzisiaj postanowiliśmy razem z Wami spędzić popołudnie, bardzo nam się to wszystko podoba – dodają.*

– *Niezmiennie do udziału w tych Mszach św. zapraszamy wszystkich Zagórzan, gości i turystów odwiedzających Zagórzańskie Dziejziny! W lipcu będziemy świętować pierwszą rocznicę tego wydarzenia. Spędźcie z nami ten mały jubileusz! – zachęcają kreatorzy marki lokalnej.*

Zagórzańskie Msze św. są odprawiane cyklicznie, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 14.00 – w okresie od maja do października w zabytkowym kościele w Kasinie Wielkiej, a od listopada do kwietnia w kościele parafialnym w Lubomierzu.

MAGDA POLAŃSKA

Fot. Dawid Śmieszek vel DavMovie



Kapelan Leśny – historia powołania

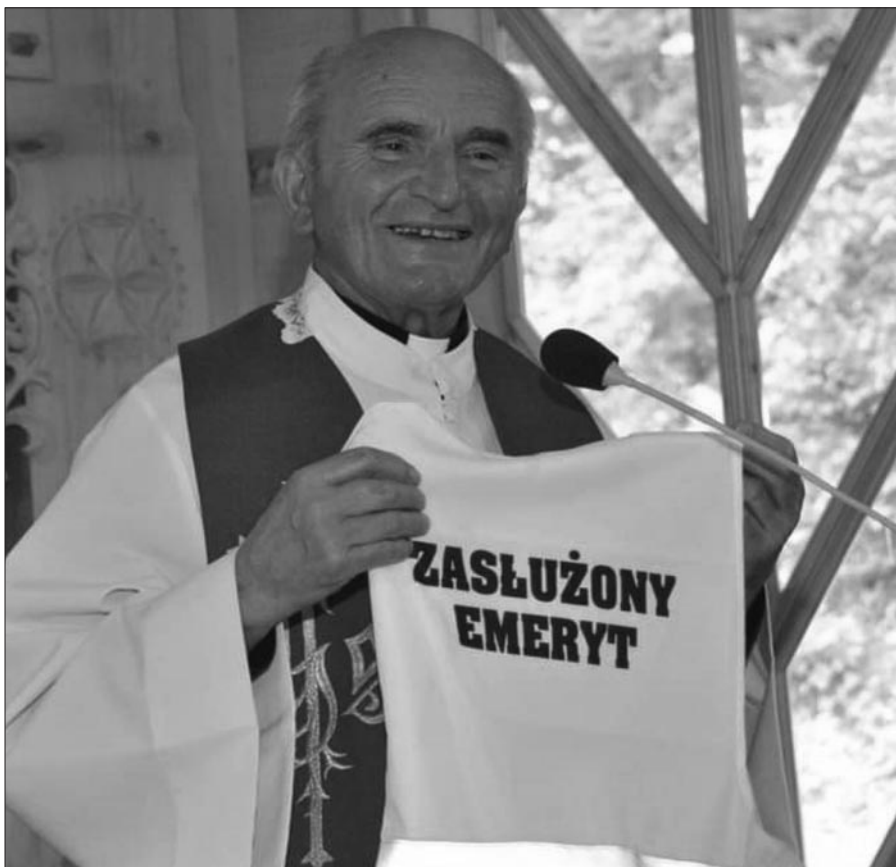
Urodził się w maju 1945 roku, jako pierwszy z czterech synów, w góralskiej rodzinie ze Rdzawki. Jak sam wspomina, w rodzinnym domu nie było prądu, a rytm dnia wyznaczały pory roku i słońce. Nie brakowało ciężkiej roboty w polu- sianokosy, żniwa, młócka, orka, wykopki, a wszystko ręcznie! Rodzice żyli z gazdowania. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej wiosce, ale młodego Jaśka ciągnęło do świata, marzył o poznawaniu ludzi mówiących innymi językami, mieszkających w innych krajach. „Podróżował” do nich zbierając znaczki i widokówki.

By być jeszcze bliżej świata wybiera miasto, jak górale nazywają do dziś, Nowy Targ i tam w Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego rozpoczyna kolejny etap swojej edukacji razem z 32 koleżankami i kolegami z klasy XI B. Choć z rodzinnej Rdzawki do Nowego Targu było raptem 10 km. to codzienne dojazdy nie były łatwe. Najpierw 25 minut stromo pod górę, do „zakopianki” i przystanku przy niej, a potem kolejne 30 minut PKS-em. Zimą bywało łatwiej, bo drogę powrotną z przystanku, aż pod same drzwi domu, można było pokonać... na nartach! Pod koniec maja 1963 roku, już ze świadectwem dojrzałości w ręce, 18-letni Jan Zając bohater mojej opowieści, wybrał się do Krakowa, ale nie po to, by rzucić się w wir życia wielkiego miasta, ale by powiedzieć TAK samemu Chrystusowi, którego zawołał; „Pójdź za mną” usłyszał w swoim sercu.

Kiedy we wrześniu 1963 roku przekroczył próg Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, u podnóża Wawelu, nie wiedział, że jego wędrówka ku kapłaństwu będzie o 2 lata dłuższa od przewidzianych 6 lat. Po 3 latach studiów i formacji, a więc w połowie drogi, kleryk Jan Zając otrzymuje kolejne „powołanie”, ale tym razem to bilet do dalekich Bartoszyk, na Mazurach. W tamtym czasie komunistyczne władze PRL, w ramach systemowej walki z Kościołem, bez pardonu przerzedzały szeregi alumnów w polskich seminariach i wcielały ich do jednostek specjalnych w różnych zakątkach Polski. Nie wszyscy wytrzymywali tę próbę. Skoszarowani klerycy byli poddawani specjalnej, ideologicznej „obróbce”. Zajęcia z oficerem politycznym zajmowały sporą część dnia, a forsowne i bezsensowne marsze z pełnym ekwipunkiem, miały „wybić” alumnom z głów raz na zawsze myśl o kapłaństwie. PRL-owskie „politurki” robiły wszystko, żeby przymuszeni do wojskowej służby klerycy doszli do przekonania, że warto zamienić sutannę na mundur żołnierza Ludowego Wojska Polskiego i porzucić myśl o powrocie do seminaryjnych murów. Perspektywa łatwiejszego życia, oferta dobrze płatnej pracy w cywilu lub wojsku, przydział mieszkania, skierowanie na studia bez egzaminów, wielu skusiło, ale zdecydowana większość po przymusowej służbie, porzuciła mundur, by na powrót założyć sutannę. Wśród tych ostatnich był alumn Jan Zając, był też Jerzy Popiełuszko, który w tych samych latach (1966-68) odbył dwuletnią służbę

w szkolnym batalionie ratownictwa terenowego (JW 4413) Do dziś, co roku kapłani, którzy z Jerzym Popiełuszką służyli w tamtym okresie w bartoszyckiej jednostce specjalnej, spotykają się na grobie swojego kolegi z wojska, błogosławionego Kapłana – Męczennika, kapelana Solidarności. Celebrują mszę św. a po niej wspominają tamte ponure i niełatwe czasy. Jak mówi ks. Jan, „co roku jest nas mniej, jednym brakuje już sił, inni odchodzą do wieczności” Kilka lat temu, Prezydent RP Andrzej Duda, wszystkim duchownym, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową nadał stopień podporucznika WP, dlatego też na różnych uroczystościach możemy spotkać ks. Jana Zająca w galowym, oficerskim mundurze z dwiema gwiazdkami na pagonach.

Po powrocie do seminarium, czas biegnie już szybko. W 1970 roku święcenia diakonatu, a rok później, 4 kwietnia w wawelskiej Katedrze prezbiterat z rąk kard. Karola Wojtyły. W Niedzielę Palmową tamtego roku, święcenia kapłańskie przyjął 29 diakonów krakowskiego seminarium. Złoty Jubileusz Kapłaństwa w najbliższą, Wielkonoctną Niedzielę 4 kwietnia, świętować będzie już tylko 16 Jubilatów. W Wielki Czwartek zaproszeni przez Metropolitę Krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, będą dziękować wspólnie za dar powołania do Kapłaństwa. A jest za co dziękować! 50 lat to 2/3 dotychczasowego życia naszego Jubilata! Z tego półwiecza, 22 lata spędził pośród nas, wrósł w naszą zagórzańską dziedzinę, spotykaliśmy ks. Jana na Śnieżnicy, na uroczystościach państwowych i religijnych, ale też podczas spowiedzi parafialnych w naszych kościołach. Nie zdarzyło się, by zaproszony do Mszy Dolnej na uroczystości organizowane przez samorząd odmówił. W lipcu 2013 roku na naszą doroczną uroczystość na Grunwaldzie przybył z dwoma biskupami z Ukrainy! Śmiało można powiedzieć, że wszędzie było Go pełno! Ale zanim trafił do nas, musiał spożytkować pierwsze 28 lat swojego kapłaństwa. Najpierw, 6 czerwca 1971 roku



Ks. Jan Zając ze Śnieżnicy

Prymicje w rodzinnej Rdzawce. Potem kard. Karol Wojtyła posyła neoprezbitera ks. Jana Zająca do Poronina, na pierwszą parafię. Jak wspomina sam Jubilat, to w Poroninie rozpoczyna swoją długoletnią przygodę z ruchem oazowym, jest też katechetą. Po 3 latach zamienia Podhale na Kraków. Przez długie 6 lat będzie wspólnie z nowym proboszczem i kolegami-wikariuszami, budował na Krowodrzy kościół pw. bł. Królowej Jadwigi, zajmował się duszpasterstwem rodzin i ministrantami. W Krakowie, inaczej jak w Poroninie, na własnych nogach nie wszędzie udawało się dotrzeć. Parafia nie miała jeszcze kościoła, ale też nie było plebani, w której wspólnie mieszkaliby księża. Pozostawały wynajęte mieszkania w okolicznych blokach, lub pokój w prywatnym domu. Do placu, na którym odprawiano nabożeństwa trzeba było jednak dotrzeć na czas. Prowizoryczne zadaszenie na drewnianych stemplach miało chronić przed deszczem, śniegiem i wiatrem. Czy zawsze chroniło? Którejś zimy uczestniczyłem

”

Po powrocie do seminarium, czas biegnie już szybko. W 1970 roku święcenia diakonatu, a rok później, 4 kwietnia w wawelskiej Katedrze prezbiterat z rąk kard. Karola Wojtyły.

w wieczornej mszy świętej na placu budowy. Siarczysty mróz sprawił, że w czasie od Ofiarowania do Komunii św. woda i wino zamarzyły w kielichu!

Na Krowodrzy ks. Jan kupuje..... Trabant, kultowy mobil rodem z NRD, którym zabiera swoich ministrantów i lektorów na narty w rodzinne strony. Oprócz obowiązków przy ołtarzu, chłopcy musieli nauczyć się jeździć

na dwóch deskach, które ks. Jan razem z butami i kijkami kupował na giełdzie narciarskiej. Ferie zimowe spędzali w rodzinnym domu kapłana, w Rdzawce, a szusowali w Małym Cichem. Z krakowskiej Krowodrzy nasz dzisiejszy Jubilat wybrał się też na swoją pierwszą wyprawę do Wiecznego Miasta. I pewnie nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby poleciał tam samolotem, albo pojechał pielgrzymkowym autokarem, ale on wybrał się z dwoma lektorami..... na rowerze, na którym nauczył się jeździć dopiero w czasach seminaryjnych! Przez Słowację i Austrię dotarł na Plac św. Piotra. Po środowej audyencji, Jan Paweł II zaprosił tercet kolarzy z Krakowa do Castel Gandolfo, letniej rezydencji papieża.

Kto budował dom, albo próbował remontować dach w latach 80-tych, doskonale wie, że półki sklepowe zionęły wówczas pustką! W takim czasie kard. Franciszek Macharski wręcza ks. Janowi Zającowi proboszczowski awans i kieruje do Drogini, niedaleko Myślenic. Zadanie? Skoro przez 6 lat podpatrywał budowniczego kościoła w Krakowie, to poradzi sobie z rozpoczętą co dopiero inwestycją w Drogini. Cały dobytek mieści w Trabancie i 15 sierpnia, na Matkę Bożą Zielną wita się ze swoimi nowymi parafianami. Spędzi z nimi kolejne 5 lat swojej duszpasterskiej posługi. Pozostawi kościół w stanie surowym, a w jego dolnej części już po 3 latach odprawi nabożeństwa. Rok cieszy się też z nowej plebani. Jego praca musiała przypaść do gustu kard. Macharskiemu, bo w maju 1985 powierza ks. Janowi Zającowi stanowisko kwestora Papieskiej Akademii Teologicznej. Kapłan nie rozumie decyzji swojego biskupa, w swoim wnętrzu z nią się nie chce zgodzić! Niedokończona budowa świątyni, mocno zaangażowani parafianie i nagle, jak podczas Prymicji w Rabce, grom z jasnego nieba – czas się pożegnać i podjąć niełatwego i mało wdzięcznego zadania w Krakowie. Posłuszny biskupowi, zadanie przyjmuje. „Kwestuje” całe 4 lata, by w 1989 poprosić o zwolnienie z dotychczasowych obowiązków. Kolejny przystanek na kapłańskim szlaku to Jawiszowice-Brzeszcze. Nowy kościół i 11



Ks. Jan Zajęc

tysięcy parafian. Z dala od ukochanych gór ks. Jan posługuje 5 lat. W tym czasie ziścił swoje młodzieńcze marzenia o wyjeździe do Chorwacji. Ale nie są to wypadki wakacyjne. W 1992 roku na Bałkanach trwa bratobójcza, wyniszczająca wojna. PCK i bielski CARITAS zwiadują się o księdza, który zna język chorwacki i proponują wyjazdy w konwojach humanitarnych do rejonów ogarniętych działaniami wojennymi. Plandeki wielkich TIR-ów i mniejsze samochody, a raz jeden i słynny księżowski Trabant, oklejone były wielkimi, czerwonymi krzyżami, co wcale tak do końca nie zabezpieczało przed ostrzałami serbskich moździerzy. Żywność, odzież i artykuły sanitarne otrzymywali cywile – Chorwaci żyjący na pograniczu z Bośnią. Rolą ks. Jana było bezpiecznie pilotować kolumnę pojazdów z pomocą humanitarną i służyć jako tłumacz w kontaktach z dowódcami posterunków wojskowych i przedstawicielami lokalnych władz. Owocem tamtych lat są serdeczne więzy przyjaźni z Chorwatami, trwające do dziś. Uchodźcy z terenów objętych wojną, w większości matki z dziećmi i ludzie starsi, chronili się przed nią także w Polsce – lokowani w domach wczasowych i hotelach po-



”

Pamiętam pierwszą Pasterkę w dawnej świetlicy schroniska.... razem z celebrazem, ks. Janem było nas pięcioro! Pewnie wielu nie wytrzymałoby w tym miejscu długo? Ale nie ks. Jan – twardy góral ze Rdzawki. Remontu dopraszało się wszystko, a najpilniejszą potrzebą była budowa kaplicy.

rzebowali nie tylko dachu nad głową i ciepłej strawy, ale też pociechy duchowej. Do mużłmanów przyjeżdżał imman z Podlasia, katolików duszpasterską pieczę objął ks. Jan Zajęc. Mimo obowiązków proboszczowskich w swojej parafii, przynajmniej raz na dwa tygodnie odwiedzał uchodźców, niosąc im duchową pociechę. Odprawiał msze św. spowiadał i rozmawiał z każdym. W Wigi-

lię Bożego Narodzenia obsługa jednego z domów wczasowych przygotowała wspólną wieszczkę, a ks. Jan odprawił Pasterkę. Było nawet wspólne kołędowanie.

Czerwiec 1994 roku to początek kolejnego etapu w życiu ks. Jana – prosi o zgodę na wyjazd do dekanatu Sambor na Ukrainie. W ciągu 3 lat głosi Ewangelię w parafiach Miżyn, Radochońce i Husaków. W 1997 roku kończy misjonarską posługę i wraca do Polski. Kard. Franciszek Macharski czyni ks. Jana „prawą ręką” ks. Antoniego Sołtysika przy organizowaniu na nowo Ośrodka Rekolekcyjnego na Śnieżnicy. Ten właśnie rok to początek trwającej długie 22 lata obecności ks. Jana na Ziemi Zagórzeńskiej. Zahartowany w ciężkiej pracy od dzieciństwa, podejmuje kolejne, niełatwe, jeśli nie najtrudniejsze, zadanie w swoim kapłańskim życiu. PRL „zadbał” by po Sodalitji Mariańskiej, wspomniał, przedwojennym dziele ks. Józefa Winkowskiego tu, na Śnieżnicy nie pozostało absolutnie nic! Nie ma kaplicy, a sodalicyjne domy letniej koloni w których do II wojny światowej przebywali na wakacjach chłopcy z całej Polski, znajdują się w opłakanym stanie.

Pamiętam pierwszą Pasterkę w dawnej świetlicy schroniska.... razem z celebrazem, ks. Janem było nas pięcioro! Pewnie wielu nie wytrzymałoby w tym miejscu długo? Ale nie ks. Jan – twardy góral ze Rdzawki. Remontu dopraszało się wszystko, a najpilniejszą potrzebą była budowa kaplicy. Z przełęczą Gruszowiec do Ośrodka prowadzi kręta i wyboista polna droga – tym szlakiem poczciwy „Robur” i radzieckie „UAZ-y” dowoziły wszystko, co było potrzebne na górze, a bywało że pojazdy te wiozły na Śnieżnicę kardynała, licznych biskupów, polityków także i osoby starsze. Wielu pasażerów po zaliczeniu tej ekstremalnej trasy mówiło po szczęśliwym dotarciu na górę, że kolejny raz to jednak pójda na własnych nogach, bo wyjazd i zjazd ze Śnieżnicy „Roburem- kabrioletem” to prawdziwy roollercoaster!

Prace przy budowie kaplicy posuwały się szybko, a postępom robót przyglądali się z podziwem i uznaniem ci,

którzy w drodze na szczyt, albo po nartach, wpadali tu na pyszny bigos, ciepłe rogaliki z różą, kawę i herbatę. Śnieżnica „oferowała” jeszcze coś! Żadna z okolicznych gór, a myślę że trudno wskazać drugą, na której regularnie, co niedziela i w każde święto sprawowana byłaby msza święta! Z roku na rok Pasterka, Eucharystia na powitanie Nowego Roku, odpusty na Matkę Bożą Śnieżną gromadziły coraz to większe rzesze miłośników górskich wędrówek. Ale równolegle z najmniejszym kościołem dekanatu mszańskiego, nowych kolorów i blasku nabierało otoczenie ośrodka – ukochane przez Leśnego Kapelana wszędobylskie kwiaty, lodowa szopka na Boże Narodzenie, ławy i stoły na polanie pod kaplicą, huśtawki, piaskownica i trampolina dla dzieciaków. Udało się też poprawić dojazdową drogę, którą na wakacyjne pobyty przybywali goście z całej Polski. Leśnymi ścieżkami, niedaleko od kaplicy, można także dziś przejść Drogę Krzyżową, zaś zimą prowadzą po nich ślady do narciarstwa biegowego. Ośrodek na Śnieżnicy korzysta też od lat z gazu ziemnego – doprowadzenie linii gazowej w to miejsce było nie lada wyzwaniem!

8 września 2019 roku ks. Jan Zając po raz ostatni stanął przy ołtarzu śnieżnickiej kaplicy, jako kapelan Młodzie-

żowego Ośrodka Rekolekcyjnego. Swemu „wymodlonemu” następcy, ks. Maciejowi Ściborowi przekazuje na koniec wspólnie sprawowanej mszy św. klucz do Tabernakulum. Z radością i szerokim uśmiechem przyjmuje niecodzienny upominek – jaskrawo-żółtą kamizelkę z nadrukiem „ZASŁUŻONY EMERYT”. Kilka dni zbiera jeszcze swój „dobytek” z 22 lat spędzonych w lesie. Nie ma tego dużo, bo tu gromadził nade wszystko ogromne pokłady ludzkiej dobroci, życzliwości, miłości i uśmiechu. To „zabrał” stąd ze sobą w doliny. Najwięcej chyba jest w tym „dobytku” naszej wdzięczności za wszystkie te lata posługiwania w tym wyjątkowym i cudownym miejscu.

Czy udał się na zasłużony odpoczynek? Choć w maju skończy 76 lat, ani myśli o spokojnej i zasłużonej emeryturze! Przedziwnym zrządzeniem Opatrzności kapłańskie ścieżki ks. Jana, podobnie jak w 1979 roku na Krowodrzy, kolejny raz spotkały się z drogą innego kapłana związanego z naszą ziemią. Mam na myśli ks. Tadeusza Dziedzica, dziś dziekana dekanatu mszańskiego i proboszcza parafii w Kasince Małej, który przygarnął z radością pod dach plebanii ks. Jana, a ten odwiedzając się gorliwą pomocą w duszpaństwie – odprawia msze św. głosi

kazania, spowiada, odwiedza chorych. Znajduje też czas na wędrówki górskie, fotografuje, dużo czyta, pisze i odwiedza kolegów-księży, a kiedy przychodzi zima, zakłada narty biegowe i znika w okolicznych lasach na długie godziny. Czy wraca na Śnieżnicę? Czy za Śnieżnicą tęskni? 16 października ubiegłego roku ks. Jan znów przybył na Śnieżnicę, by uczestniczyć i być świadkiem wspaniałej uroczystości – aktu poświęcenia świątyni pw. św. Królowej Jadwigi i św. Jana Pawła II, którego dokonał sam Metropolita Krakowski Ks. abp. Marek Jędraszewski.

W samą Wielkanoc, punktualnie o godz. 12.00 następcą ks. Jana na Śnieżnicy, ks. Maciej Ścibor sprawował Eucharystię dziękczynną za dar 50 lat wytrwałej i gorliwej służby kapłańskiej ks. Jana. Zaprosił wszystkich, którzy do tego dziękczynienia zechcieli się przyłączyć i w taki sposób podziękowali temu niezwykłemu kapłanowi za jego posługę pośród nas. Księżę Janie, Szczęść Boże na dalsze lata!

Wśród pokazanych tu fotografii, kilka to zbiory prywatne Ks. Jana – bardzo za ich udostępnienie dziękuję. Pozostałe, to „owoc” moich spotkań ze Śnieżnicą i Leśnym Kapelanem.

TADEUSZ FILIPIAK





Dali się uwieść Zagórzańskim Dziedzinom

Po raz kolejny marka Zagórzańskie Dziedziny stała się przykładem dobrych praktyk. Przez dwa kolejne dni przedstawiciele podmiotów ekonomii społecznej tworzący swoje marki lokalne: Miodny Szlak i Karpating (którą reprezentowało Stowarzyszenie Skrawek Nieba) poznawali zagórzańską markę,

Powitanie uczestników wizyt stażowych rozpoczęło od wspólnej prezentacji w Urzędzie Gminy Mszana Dolna,

który jest inicjatorem i koordynatorem Zagórzańskich Dziedzin. Z Bolesławem Żabą, Wójtem Gminy, dyskutowano o społecznej odpowiedzialności samorządu. Goście Zagórczy zachwycili się piękną galerią sztuki użytkowej Studio RZ w Mszanie Dolnej, w której swoje miejsce znalazł również punkt sprzedaży produktu lokalnego oraz zagórzańska księgarenka. Tam dowiedzieli się również o inicjatywach angażujących wolontariuszy i seniorów z regionu w przedsięwzięciach lokalnych podej-

mowanych przez Stowarzyszenie Kierunek Przyszłość oraz planach współpracy tego podmiotu z Zagórzańskimi Dziedziny. Zaopatrzeni w pierwsze pamiątki z pobytu w markowym miejscu uczestnicy wizyty odwiedzili kolejną zagórzańską galerię – Hołd Karpatom, gdzie chłonęli dzieła pozostawione przez Stanisława Dobrowolskiego – rzeźbiarza, malarza i rysownika, propagatora spuścizny Władysława Orkana, zagorzałego Zagórczy. Zauroczeni przepięknymi plenerami Beskidu Wyspowego skąpanego w majowym słońcu udali się w końcu do miejsca swojego zakwaterowania – Młodzieżowego Ośrodka Rekreacyjno – Rekreacyjnego na Śnieżnicy w Kasinie Wielkiej, Partnera Zagórzańskich Dziedzin. Nim jednak dotarli do tego uroczego zakątka czekała ich niemała niespodzianka – zaproszono ich bowiem do kultowego UAZa, którym sam kapelan wywiózł ich do celu. A radości przy tym było co niemiara! Każdą chwilą spędzoną w Zagórzańskich Dziedziny trzeba się było rozkoszować w pośpiechu, bo organizatorzy zapewnili program pękający w szwach... Po krótkim wstępie o tradycjach pasterskich tego regionu Krystyna Popko – Tomaszewicz, edukatorka przyrodnicza, przewodniczka turystyczna, kreatorka Zagórzańskich Dziedzin, reprezentująca Fundację Na Rzecz Rozwoju Kultury Zagórzańskiej z siedzibą w Kasince Małej (Partnera Zagórzańskich Dziedzin), zabrała gości na wizytę w zagórzańskim szałasie. Na jej zakończenie, po dość trudnym egzaminie, uczestnicy wizyty zostali honielnikami. Nie na długo jednak mogli się cieszyć tym awansem, ponieważ pod koniec dnia przyszło im się zmierzyć z następnym wyzwaniem. U kolejnego z Partnerów zagórzańskiej marki lokalnej – w Zagrodzie Edukacyjnej i Gospodarstwie Agroturystycznym „U Misia” w Porębie Wielkiej – dowiedzieli się skąd się biorą tradycyjne zagórzańskie sery. Po wykładzie, podczas części praktycznej, własnoręcznie musieli je wykonać. A przykładali się do tego zadania z niezwykłą starannością, aby na zakończenie zajęć otrzymać tytuł serowara. Na trasie tej podróży nie mogło zabraknąć prezentacji gorczańskiej filary

i fauny. Nie ma na to lepszego miejsca niż Gorczański Park Narodowy (Partner Zagórzańskich Dziedzin). O tajemnicach gorczańskiej przyrody zebranych opowiedziała... Krystyna Czubówna. To, czego nie uchwyci oko najbystrzejszego nawet turysty, pokazano bowiem na filmie, w którym znana polska lektorka opowiedziała jak gorczańskie rośliny i zwierzęta radzą sobie w ciągu całego roku. Unikatowe zdjęcia z fotopułapki są niebywale atrakcją tej projekcji. Ogromne zainteresowanie gości Zagórzańskich Dziedzin wywołała ekspozycja przyrodnicza zaaranżowana w XVIII-wiecznych piwnicach oficyny – obecnie Ośrodka Edukacyjnego GPN. Doświadczyli tam wrażeń, jakie są udziałem turysty podążającego szlakiem turystycznym rozpoczynającym się w dolinie potoku, a prowadzącego na najwyższy szczyt Gorców przez różne środowiska przyrodnicze – buczynę karpacką, górnoreglowy bór świerkowy i polany regłowe. Przewodnikiem po ekspozycji była Anna Kurzeja – p. o. Kierownika Zespołu ds. Edukacji i Udobęgnięcia Parku, która zaprosiła również uczestników wizyty na wycieczkę po parku dworskim hr. Wodzickich w Porębie Wielkiej. Wędrowcy mieli okazję podziwiać osobliwości przyrodnicze i historyczne tego miejsca, odnajdować inspiracje, z których korzystają zagórzańskie podmioty ekonomii społecznej. Ten intensywny i pełen wrażeń dzień podsumowano przy ognisku. Najbardziej wytrwali zdobyli jednak wcześniej szczyt Widlatej Góry, podziwiając po drodze prawdziwie magiczny zachód słońca.

Kolejny dzień wizyty to kolejne atrakcje. Na jego rozpoczęcie zafundowano gościom przejażdżkę nowoczesną kolejką krzesełkową w ośrodku Kasina Ski&Bike Park. Korzystający z tego środka lokomocji podziwiali niewątpliwie urody beskidzkie wyspy. Przy dolnej stacji wyciągu narciarskiego czekał już na nich Jasiek – góral zagórzański, który zaprosił swoich gości na fantastyczną przygodę zakończoną poszukiwaniem skarbu i zaginionego koralika. Uczestnicy wizyt stażowych w Zagórzańskich Dziedzinach mieli okazję w praktyce poznać zasady questingu oraz jego wyko-

rzystania w promocji miejsca. Bogatsi o nowe doświadczenia, ze skarbem w kieszeniach, zasiedli przy kawie, aby wysłuchać Prezesa Kasina Ski&Bike Park (kolejnego z Partnerów Zagórzańskich Dziedzin). Ten przedstawił bogatą ofertę ośrodka, wyartykułował również korzyści płynące z podjęcia w ramach marki trójsektorowej współpracy. Po tak intensywnym początku dnia potrawy kuchni lokalnej, które tego dnia za sprawą Śwarynych Babek z KGW Łętowe (Partnera Zagórzańskich Dziedzin) zagościły na zagórzańskim stole, smakowały wymiennie. Goście Zagórczan rozkoszowali się nowymi dla nich smakami: sapyki, zupy z korpiewi, pierogów z suszonymi śliwkami i razowego kołoca z bryndzą. Była też krótka chwila na opowieści o historii miejsca, które przez dwa dni gościło przedstawicieli marek lokalnych z Powiatów: Nowosądeckiego i Gorlickiego. Na zakończenie wizyty uczestnicy spotkania na warsztatach przeprowadzonych przez Józefę Potaczek, przedstawicielkę Zagórzańskich Pasjonatów Stowarzyszenia Rękodzielników, wyczarowali sobie zagórzańską łąkę na pamiątkę pobytu w tym miejscu.

Dwa dni naznaczone prezentacją oferty podmiotów skupionych wokół Zagórzańskich Dziedzin, integracją, wymianą doświadczeń i planami wspólnymi

cy pomiędzy trzema markami lokalnymi, i gościom i organizatorom minęły bardzo szybko.

Uczestnicy wizyt stażowych chłonili informacje o tym szczególnym regionie przekazywaną im w sposób nieoczywisty. Luźne opowieści i praktyczne zajęcia pozwoliły im poczuć, posmakować i doświadczyć Zagórzańskich Dziedzin. Była sztuka, przez duże „S”, przepiękne plenery i bajeczny zachód słońca, spacer pośród młodej buczyny i czosnaku niedźwiedziego urozmaicone trelami ptactwa leśnego, niekończące się rozmowy przy zagórzańskim stole, na którym królowały tradycyjne potrawy i produkty prosto od rolnika... Wszak Zagórzańskie Dziedziny to styl życia!

Wizyty stażowe dot. inicjatyw ekonomii społecznej dla uczestników projektu „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Subregion Sądecki” zorganizowała Fundacja Miejsce i Ludzi Aktywnych MILA. Projekt „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Subregion Sądecki” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020 w ramach Priorytetu IX „Region Spójny Społecznie”, Działanie 9.3. „Wsparcie Ekonomii Społecznej”.

MAGDA POLAŃSKA



Na stołach królowały zagórzańskie potrawy



Z zagórzańskim przytupem wprowadzono Kartę dań zagórzańskich do menu lokalnych punktów gastronomicznych. Sapka, zupa z korpiewi, pierogi z suszonymi śliwkami i razowy kotlec z bryndzą pieściły podniebienia gości z Liszek, Krakowa, Warszawy, Nowego Targu i całego regionu zagórzańskiego, którzy wybrali się na biesiadę zorganizowaną z tej okazji w Mszanie Dolnej.

Doznania smakowe wzmacniała atmosfera, którą stworzyli kreatorzy marki lokalnej Zagórzańskie Dziedziny. Wokół Śwanych Babek z Koła Gospodyń Wiejskich w Łętowie, na bieżąco gotujących w zaaranżowanej na tę okoliczność kuchni polowej, gromadził się wianuszek obserwatorów chcących poznać tajniki zagórzańskiej kuchni. W przepięknym otoczeniu zieleni dzięki regionalnej muzyki wygrywa-

nej przez rodzinną kapelę Kościelnioki z Olszówki, zrzeszonej w Stowarzyszeniu Miłośników Kultury Góralskiej „Pod Cyrlom”, mieszały się gwarem rozmów, radości i hasających po dużym ogrodzie najmłodszych uczestników imprezy. Dla nich to Józefa Potacek zorganizowała warsztaty „Malowanki po zagórzańsku”. Ci, którym artystyczne zajęcia z regionalnym akcentem się spodobały na tyle, aby kontynuować je w domu, mogli nabyć najnowsze dzieło Stowarzyszenia „Przyjaciele Łostówki” – „Zagórzańską kolorowanke”. O prawdziwy zawrót głowy amatorów rękodzieła przyprawił kiermasz lokalnych produktów zorganizowany przez Zagórzańskich Pasjonatów Stowarzyszenie Rękodzielników, Studio RZ, Małgorzatę Suder i Helenę Kuczaik. W powietrzu unosił się aromat świeżych ziół zebranych o świcie na zagórzańskich i gorczańskich łąkach przez Paulinę Żakietę z Fundacji Macerat.

Rozsmakowaliśmy się w tych Waszych daniach – ja się zachwyciłam sapką, a mój mąż twierdzi, że zupa z korpiewi i razowy kotlec były pyszne, no i zgodnie z obietnicą Gospodarzy – nie gotowaliśmy obiadu – bardzo nam było miło – do organizatorów na-





pisali goście, którzy podczas biesiady zasiedli do zagórzańskiego stołu. To najlepsza rekomendacja dla tych, którzy jeszcze nie znają smaku zagórzańskich potraw. A można je już na stałe zamawiać w restauracji Pensjonatu Szczebel w Mszanie Dolnej oraz kuch-

ni Bazy Lubogoszcz w Kasince Małej i Młodzieżowego Ośrodka Rekolekcyjno – Rekreacyjnego na Śnieżnicy w Kasinie Wielkiej.

Wszystkich, którzy chcieliby się nauczyć gotowania zagórzańskich specjałów zapraszamy na warsztaty, podczas

których zdradzimy Wam wszystkie tajniki przygotowania tych aromatycznych, zdrowych i pysznych dań lokalnej kuchni – zachęcają łątowskie gospodynie. Śledźcie profil Zagórzańskich Dziedzin w mediach społecznościowych; tam na bieżąco publikujemy terminy weekendowych warsztatów, na które można przyjść indywidualnie. Dla grup zorganizowanych polecamy naszą ofertę, którą poznacie klikając na stronie www.mszana.pl w „Zagórzańskie Dziedziny” (niebieska zakładkę pod slajderem) a tam w „Warsztaty kreatywne”. Szukajcie nas pod poz. 38.

Cóż dodać? Nam, kreatorom marki, pozostaje zaprosić wszystkich do Zagórzańskich Dziedzin. Odkrywajcie ten piękny region, smakujcie go, doświadczajcie wszystkimi zmysłami. Zostańcie zagórzańskimi kucharzami, zielarzami, bacami, honielnikami, serowarami... Rozkoszujcie się... – zachęcają Zagorzanie.

MAGDA POLAŃSKA

Fot. Marcin Gałek, Monika Kościelniak, Magda Polańska

Kolejne granty na rozwój Zagórzańskich Dziedzin

Pięciu Partnerów marki lokalnej Zagórzańskie Dziedziny otrzymało granty na realizację nowych inicjatyw w ramach 2 Edycji Programu Grantowego MOWES – Subregion Sądecki. Jego operatorem jest Fundacja Miejsc i Ludzi Aktywnych MILA oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych i Oświatowych CUMULUS.

Zagórzańskie projekty zostały bardzo wysoko ocenione przez ekspertów. Zajęły 1, 3, 8, 9 i 32 pozycję na liście rankingowej. A konkurencja była spora – do konkursu złożono 82 wnioski, z czego tylko 38 uzyskało dofinansowanie. Wśród nich znalazły się zagórzańskie Podmioty Ekonomii Społecznej i ich zadania:

– Fundacja Macerat – Czym pachną i jak smakują Zagórzańskie łąki? Odkry-

wamy tajemnice produkcji olejków eterycznych i tłoczenia olejów roślinnych. Warsztaty „Jak pachną Zagórzańskie łąki? Warsztaty aromaterapii od kuchni” oraz „Ziołowa okrasa. Warsztaty zielarsko – olejarskie” sposobem na ekonomizację Fundacji Macerat;

– Koło Gospodyń Wiejskich Łętowe – Wypożyczanie strojów zagórzańskich sposobem na rozwój oraz ekonomizację działalności Koła Gospodyń Wiejskich Łętowe;

– Zagórzańscy Pasjonaci Stowarzyszenie Rękodzielników – Zagórzańska przygoda z gliną;

– Stowarzyszenie Miłośników Kultury Góralskiej „Pod Cyrłom” – Wzrost potencjału Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej „Pod Cyrłom” poprzez przygotowanie oferty odpłatnych



warsztatów muzyczno – tanecznych „Pieca zadym nie troncojcie” oraz ich przetestowanie;

– Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Zagórzańskiej – Wynajem Izby Pracy Twórczej na organizację imprez, warsztatów, prelekcji i innych form edukacji pozaszkolnej sposobem na rozszerzenie działalności odpłatnej Fundacji na Rzecz Rozwoju Kultury Zagórzańskiej w Kasince Małej.

– Nowe aktywności naszych Partnerów poszerzą i udoskonalą ofertę Zagórzańskich Dziedzin – podkreślają kreatorzy marki.

MAGDA POLAŃSKA



Jubilaci Zofia i Zygmunt Biernatowie wraz z Wójtem i Przewodniczącym Rady Gminy

Złote Gody gminnych par małżeńskich

17 par z terenu Gminy Mszana Dolna obchodziło 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie w imieniu Prezydenta RP wręczył Jubilatom Wójt Gminy Mszana Dolna, Bolesław Żaba oraz Przewodniczący Rady Gminy, Jan Chorągwicki. Pary małżeńskie otrzymały także okolicznościowe listy gratulacyjne oraz upominki.

Z uwagi na pandemię COVID-19 uroczystość ta przebiegła nieco inaczej niż zazwyczaj. Nie było możliwości organizacji obchodów w tradycyjnej formie, dlatego tegoroczni Jubilaci mieli możliwość odebrania medali w siedzibie Urzędu Gminy lub we własnych domach.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowali:

1. Zofia i Zygmunt Biernatowie z Raby Niżnej
2. Maria i Franciszek Chorągwicki z Kasinki Małej
3. Wiktoria i Stanisław Dudzikowie z Łostówki

4. Kazimiera i Jan Florkowie z Łętowego
5. Józefa i Jerzy Jenkowie z Raby Niżnej
6. Michalina i Władysław Klimkowie z Mszany Górnej
7. Maria i Józef Knapczykowie z Kasinki Małej
8. Helena i Jan Michalakowie z Kasinki Małej
9. Emilia i Ryszard Naumiakowie z Glisnego
10. Janina i Jan Pajdzikowie z Lubomierza
11. Janina i Adam Palacowie z Lubomierza
12. Rozalia i Kazimierz Piwoszarowie z Kasinki Małej
13. Krystyna i Stanisław Potaczekowie z Raby Niżnej
14. Irena i Antoni Sobczakowie z Mszany Górnej
15. Janina i Andrzej Solarzowie z Kasiny Wielkiej
16. Maria i Józef Wodziałkowie z Olszówki
17. Stanisława i Stefan Zborowscy z Kasinki Małej.

Dostojnym Jubilatom jeszcze raz składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności!

MONIKA HOMA

Moda na kompostowanie

We wtorkowe południe 8 czerwca Wójt Gminy Mszana Dolna wręczył nagrody uczestnikom gminnego plastycznego konkursu ekologicznego: „Nasza rodzina kompostuje i zyskuje!”

Uczestnicy konkursu z ogromnym zaangażowaniem i dbałością o szczegóły w gronie rodzinnym wykonali piękne prace, które doceniła komisja konkursowa. Wszystkie prace plastyczne wymagały od uczestników kreatywności, cierpliwości i znajomości zasad prawidłowego kompostowania bioodpadów. Twórcy trzech najwyżżej ocenionych plakatów otrzymali przydomowy kompostownik, natomiast wszyscy nagrodzeni w swoich zestawach znaleźli niespodziankę, z którą miło i aktywnie zorganizują kolejne rodzinne spotkania.

Dyplomy otrzymali:

1. Iwona Bierowiec i Maja Bierowiec
2. Agnieszka Chorągwicka i Szymon Chorągwicki



3. Magdalena Dawiec i Jan Dawiec
4. Monika Majda i Roksana Majda
5. Ewelina Pyrz i Weronika Pyrz
6. Iwona Żądło i Antoni Żądło

Wyróżnienia:

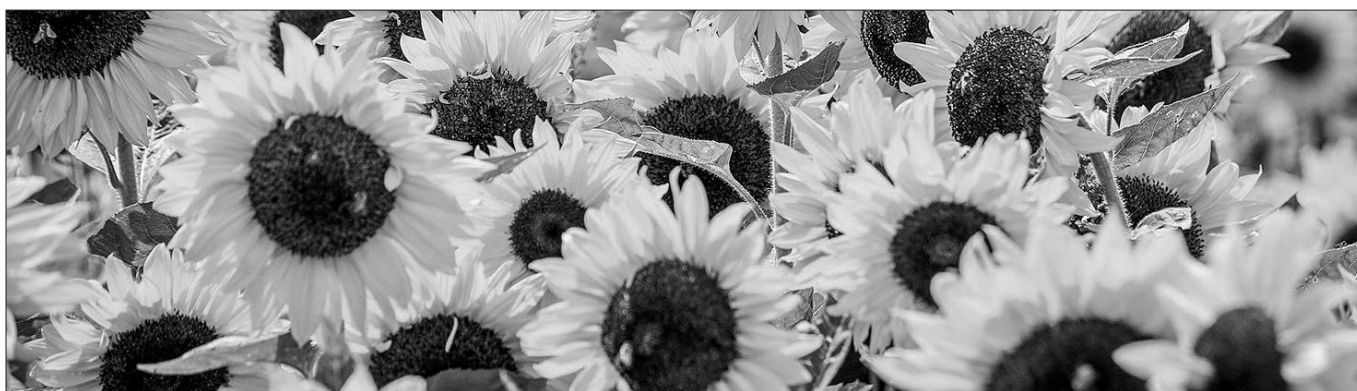
1. Bożena Guśpiel – Kozak i Pola Kozak

2. Anna Łabuz i Sebastian Łabuz

Kompostowniki odebrali:

1. Angelika Niedośpiat i Wiktoria Niedośpiat
2. Kinga Piękoś i Milena Piękoś
3. Anna Pazgan i Szymon Pazgan

MAŁGORZATA LEŚNIAK, FOT. MONIKA HOMA



Siejmy słoneczniki to proste działanie ekologiczne skupione na pomocy pszczołom i ptakom. Na szczęście moda w aranżacjach ogrodowych zmieniła się z betonów, kostki i starannie przystrzyżonego trawnika otoczonego jednym gatunkiem iglaków na korzyść rabatek z roślinami miododajnymi i większej bioróżnorodności w doborze roślin. Zachęcamy mieszkańców do siania i sadzenia w swoich ogródkach roślin pożytecznych np. pięknych słoneczników, które są zróżnicowane pod względem wyglądu, łatwe w uprawie, przyciągają wzrok i dostojnie wywołują uśmiech. To „kwiaty lata”, które nie tylko potrafią ozdobić każde miejsce, ale dostarczają także pożywnego i zdrowego plonu. Albert Einstein powiedział kiedyś, że jeśli pszczoły znikną, wkrótce to samo stanie się z ludźmi. Ponad 80% roślin jest zależna od zapyłania przez owady, głównie pszczoły. Pszczoły zapyłają wszystkie rośliny, nie tylko te, które uprawiamy. Są niezmiernie ważne we wszelkich uprawach sadowniczych, od nich zależy los naszych: jabłek, wiśni, malin itd. Jeżeli pszczoły wyginą to prawdopodobnie nikt więcej nie zapyli roślin. Bilans strat jest bardzo prosty – jeżeli zabraknie nam pszczoł, to konsekwencją tego będzie klęska żywnościowa na niespotykaną skalę.

M. LEŚNIAK

Ekologiczna deklaracja i wspólne kroki na przyszłość



Zagórzeńskie samorządy: Gmina Niedźwiedź, Gmina Mszana Dolna i Miasto Mszana Dolna przy udziale i wsparciu Gorczańskiego Parku Narodowego zorganizowały w minionym tygodniu ZIELONY DZIEŃ SAMORZĄDOWCA w Porębie Wielkiej, na terenie parku dworskiego hr Wodzickich.

Ideą spotkania było podsumowanie wszystkich dotychczasowych działań zagórzeńskich gmin w kierunku ekologii, to również dyskusja na temat zielonych programów, które realizowane są z ramienia różnych instytucji oraz podkreślenie i podziękowanie za wszystkie działania ekologiczne organizowane przez naszych mieszkańców. Nie da się również ukryć, że idea wspólnych ekologicznych działań wiąże się ze współpracą na rzecz Zagórzeńskich Dziedzin. Poza dbaniem o naszą tożsamość, dziedzictwo kulturowe, to również troska o nasze otoczenie, krajobraz, przestrzeń w której żyjemy. Przy okazji do takich działań, podsumowań oraz wspólnych deklaracji nie było lepszego miejsca jak Dyrekcja Gorczańskiego Parku Narodowego i przepiękny park z tętnią i amfiteatrem w majowej zieleni. To właśnie Janusz Tomasiewicz – Dyrektor GPN oraz jeden z partnerów Zagórzeńskich Dziedzin zaproponował zorganizowanie tam podsumowania. Zielony Dzień Samorządowca zakładał dwa panele dyskusyjne, w których głos zajmowali zarówno przedstawiciele instytucji, samorządowcy czy działacze reprezentujący organizacje pozarządowe jak i inicjatywy oddolne.

Jednym z pierwszych punktów było podpisanie wspólnej deklaracji na rzecz ekologii oraz zaprezentowanie przez trzy samorządy pięciu kroków, które zamierzają realizować zagórzeńskie samorządy.

PIĘĆ KROKÓW GMINY NIEDŹWIEDŹ

Wymiana źródeł ogrzewania na bardziej ekologiczne wraz z termomodernizacją – pomoc mieszkańcom w uzyskaniu dofinansowania w ramach programu **CZYSTE POWIETRZE**.

Ekologia to również czysta woda – rozbudowa sieci kanalizacyjnej, która wpłynie bezpośrednio na czystość rzek, gleby i wód gruntowych.

Korzystajmy z odnawialnych źródeł energii – budowa instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła jako integralnych systemów z fotowoltaiką.

Promujmy i kupujmy lokalne ekologiczne produkty – umożliwienie promocji i sprzedaży lokalnym producentom na imprezach organizowanych przez samorządy.

Gromadźmy odpady w miejscach na to przeznaczonych, nie zaśmiecajmy szlaków turystycznych, lasów i cieków wodnych.

PIĘĆ KROKÓW GMINY MSZANA DOLNA:

1. **Poprawa stanu powietrza atmosferycznego.** W tym kierunku nadal będziemy realizować projekty zajmujące się wymianą starych urządzeń grzewczych na nowoczesne kotły.

2. **Doskonalenie i racjonalizowanie systemu gospodarki odpadami.** Dążyć będziemy do rozwijania systemu selektywnego zbierania odpadów, ograniczenia ilości odpadów u źródła oraz prowadzenia kampanii edukacyjnych dla mieszkańców gminy.

3. **Ochrona wód przed zanieczyszczeniami.** W zakresie tego priorytetu realizowane będą zadania z zakresu rozbudowy i modernizacji systemu kanalizacji sanitarnej.

4. **Wprowadzenie działań zmierzających do pogłębienia świadomości ekologicznej mieszkańców.** W ramach tego ce-



lu będziemy wdrażać programy edukacyjno-ekologiczne w szkołach, organizować konkursy i akcje promujące racjonalne korzystanie ze środowiska, w tym ograniczania ilości odpadów.

5. Stopniowe wdrażanie polityki ekologicznych zakupów materiałów używanych w bieżącej działalności urzędu gminy. Dołożymy wszelkich starań, by korzystać z wytworzonych w naszej okolicy produktów, które zarazem będą promować naszą gminę.

PIĘĆ KROKÓW MIASTA MSZANA DOLNA

Kontynuacja realizacji programów ekologicznych i miejskich działań poprawiających infrastrukturę dla mieszkańców naszego Miasta, m.in. poprzez analizę każdego obszaru działalności pod kątem wpływu na środowisko, aby móc odpowiedzialnie i skutecznie nim zarządzać – pod hasłem „DALEJ EKO”;

W zdrowym środowisku wszyscy mogą korzystać z wszelkich udogodnień rekreacyjno-sportowych, zwiększenie dostępności instytucji związanych ze zdrowiem – pod hasłem „BĄDŹMY ZDROWI”;

Działania związane ze zrównoważonym rozwojem i dbałością o środowisko naturalne, jednocześnie przy dołożeniu

wszelkich starań, aby minimalizować ryzyko negatywnego wpływu naszych działań na środowisko naturalne – pod hasłem „ZIELONY BALANS”;

Wspólne działania z mieszkańcami na rzecz nie tylko ekologii, większa świadomość i odpowiedzialność za swoje miejsce, jak również dostrzeganie problemów i dialog w ważnych dla Miasta kwestiach, przy czym wdrażając proekologiczne zasady i rozwiązania będziemy zachęcać do tego innych – pod hasłem „DZIAŁAJMY RAZEM”;

Wdrażanie ekologicznych zasad i rozwiązań, zaczynając nawet od drobnych udoskonaleń, by zmniejszać wpływ naszej działalności na stan środowiska i cenne zasoby naturalne, chcemy zachęcać do tego innych, chcemy doprowadzić do takiego funkcjonowania naszych instytucji, by ograniczyć zużycie papieru – niebawem wprowadzając będziemy system elektronicznego obiegu dokumentów, szukamy rozwiązań związanych z używaniem papieru z recyklingu, dołożymy wszelkich starań by korzystać z wytworzonych w naszej okolicy przedmiotów, które stanowić mogą nasze produkty promocyjne, a w miarę możliwości będziemy robić więcej, niż tylko to do czego zobowiązuje nas prawo – pod hasłem „EKO URZĄD”.

Za udział w ZIELONYM DNIU SAMORZĄDOWCA (wg kolejności zabierania głosu) dziękujemy: Justynie Jesionek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Katarzynie Szybiak Zastępcy Wójta Gminy w Mszanie Dolnej, Januszowi Matodze Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mszanie Dolnej, Franciszkowi Rapciakowi Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy w Niedźwiedziu, Romanowi Duchnikowi Prezesowi Spółki „Górna Raba”, Mariuszowi Skwarze z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, Oldze Gałek z Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych „MILA”, Władysławowi Sadowskiemu Wójtowi Gmina Kamienica, Przewodniczącemu Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Limanowskiego, Bartkowi Zobkowi podróżnikowi, aktywiście, inicjatorowi akcji „Posprzątajmy Beskidy”, Witoldowi Wielgusowi z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, Mirosławowi Cichorzowi społecznikowi reprezentującemu Stowarzyszenie „KOALA”, inicjatorowi akcji montażu koszy „Śmieciołapów”, Jackowi Sopacie z Koła Łowieckiego „Dzik”, Zdzisławowi Kowalskiemu z Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg Nowy Sącz.

Dziękujemy za barwną oprawę wydarzenia Zagórzeńskim Rękodzielnikom.

Zagórzeńskie regionalne potrawy, które wszystkich zachwyciły smakiem i zapachem to zasługa Koła Gospodyń Wiejskich „Śwarne Babki” z Łętowego.

Dziękujemy telewizji internetowej tv28.pl za bezpośrednią transmisję online z wydarzenia, a Miejskiemu Ośrodkowi Kultury za techniczne wsparcie.

Na koniec szczególne podziękowania należą się Panu Marianowi Wójtowiczowi, który moderował całość spotkania.

AGNIESZKA JÓZEFIAK-LEWANDOWSKA

fot. Monika Homa

Znalazłeś się w sytuacji kryzysowej? – skorzystaj z bezpłatnej pomocy

Jesteś bliski/-a załamania? Czujesz coraz większy lęk i dezorientację? Nagle wszystkie znane ci sposoby rozwiązywania problemów i radzenia sobie ze stresem zawodzą? Prawdopodobnie przechodzisz kryzys, który może wpłynąć na całe twoje życie.

Jednak dobrze przeżyta sytuacja kryzysowa może być początkiem pozytywnych zmian i przynieść wiele korzyści w twoim dalszym życiu. Kryzys psychologiczny (emocjonalny) to reakcja zdrowego człowieka na trudną sytuację, której nie potrafi rozwiązać, gdyż jego umiejętności rozwiązania problemów okazały się niewystarczające.

Konsultacje kryzysowe są wskazane w przypadku gdy:

- Jesteś zmęczona/zmęczony, masz poczucie, że wszystko wyprowadza Cię z równowagi
- Zmagasz się z tzw. huśtawką nastrojów (złościś się, martwisz, płaczesz)
- Masz poczucie, że nie radzisz sobie z codziennymi obowiązkami, brak ci energii, trudno Ci się na czymś dłużej skoncentrować,
- Dopada Cię uczucie beznadziei i braku wpływu na własne życie,
- Zamartwiasz się, snujesz czarne scenariusze, myślisz ciągle o problemach,

- Brakuje Ci chęci do podejmowania nowych aktywności i wyzwań,
 - Trudno Ci się skoncentrować, zapominasz o ważnych sprawach, nie doprowadzasz zaplanowanych rzeczy do końca (i nie jest to przejściowe, związane np. z niewyspaniem),
- Jeśli zauważasz u siebie powyższe problemy skorzystaj z pomocy konsultanta kryzysowego. On udzieli Ci wsparcia oraz informacji o możliwych ścieżkach wyjścia z twojej trudnej sytuacji. Uzyskanie pomocy w sytuacji kryzysowej zapobiega pogłębianiu się problemów, chroni zdrowie psychiczne, ochrania relacje międzyludzkie. Warto sięgać po pomoc!

Konsultant kryzysowy – dyżuruje w Urzędzie Gminy Mszana Dolna (pokój nr 1) w każdą środę w godzinach 15.30 – 18.30. W czasie trwania dyżuru można uzyskać poradę również drogą telefoniczną dzwoniąc na nr: 18 33 19 813. Z pomocy mogą korzystać Mieszkańcy Gminy Mszana Dolna.

Umów się telefonicznie – 18 33 19 810, lub ustal termin drogą mailową:

konsultant.kryzysowy@mszana.pl

Zachęcamy również do korzystania z bezpłatnej oferty pomocy w ramach Gminnego Punktu Konsultacyjnego ds. Uzależnień i Przemocy.

ANNA PETRYCKA

Inspektor w Gminie Mszana Dolna
ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Pomocy Rodzinie

GMINNY PUNKT KONSULTACYJNY DO SPRAW UZALEŻNIEŃ I PRZEMOCY

URZĄD GMINY MSZANA DOLNA, UL. SPADOCHRONIARZY 6, POKÓJ NR 2

DNI TYGODNIA	PSYCHOLOG Tel. dostępny w czasie trwania dyżuru: 18 33 19 810 Pokój nr 2	SPECJALISTA TERAPII UZALEŻNIEŃ Tel. dostępny w czasie trwania dyżuru: 18 33 19 810 Pokój nr 2	KONSULTANT KRYZYSOWY Tel. dostępny w czasie trwania dyżuru: 18 33 19 813 Pokój nr 1	PRACOWNIK GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH Tel. dostępny w czasie trwania dyżuru: 18 33 19 810 Pokój nr 2	PRACOWNIK SOCJALNY Tel. 18 33 10 541
Poniedziałek		15.30 – 17.30		11.00 – 15.00	7.30 – 15.30 Pokój nr 4 (parter) od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu
Wtorek		15.30 – 17.30		11.00 – 15.00	
Środa	15.30 – 18.30		15.30 – 18.30	11.00 – 15.00	
Czwartek				11.00 – 15.00	
Piątek				11.00 – 15.00	

Czysta Gmina Mszana Dolna

W sobotę 24 kwietnia mieszkańcy sołectw zorganizowali pierwszą akcję zbierania śmieci na terenie swoich miejscowości. Łącznie zebrano kilkaset worków śmieci oraz różnego rodzaju odpadów wielkogabarytowych.

Spółeczność Gminy Mszana Dolna chętnie włączyła się w akcję zbierania śmieci – „Czysta Gmina Mszana Dolna”, zainicjowaną na Facebooku, przez Kamila Wojtyczkę i Michała Bieńka. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem.

W akcji sprzątnięcia Gminy Mszana Dolna wzięło udział liczne grono mieszkańców, wśród których byli m.in. Radni Gminy Mszana Dolna, Radni Powiatu Limanowskiego, sołtysi oraz strażacy i młodzież szkolna. Istotne wsparcie



zapewnili także członkowie Koła Łowieckiego „Dzik” z Poręby Wielkiej.

Wszystkim, którzy już przyłączyli się do akcji składam serdeczne podziękowania. Stanowi to dobry początek do kolejnych tego typu działań, ponieważ skala problemu zalegających śmie-

ci jest duża. – informuje Wójt Gminy Mszana Dolna Bolesław Żaba.

Koordinatorzy planują powtórzyć akcję jesienią, a być może wpisze się ona na stałe do kalendarza wydarzeń na terenie Gminy.

MONIKA HOMA

Odnowiona droga w Kasinie Wielkiej

W ostatnim czasie na mapie dróg lokalnych pojawiła się nowo wyremontowana droga osiedlowa – w Kasinie Wielkiej.

Prowadzi ona do osiedla Mazgaje i została wybudowana w całości ze środków pochodzących z budżetu Gminy Mszana Dolna. Wartość inwestycji wyniosła 119 999,99 zł. Sołectwo Kasina Wielka przeznaczyło z własnego funduszu na modernizację tej drogi kwotę 40 000,00 zł. Inwestycja z pewnością zwiększy komfort dojazdu okolicznych mieszkańców Kasiny Wielkiej do domów, pól i gospodarstw.

Referat Inwestycji i Zamówień Publicznych
Urzędu Gminy Mszana Dolna



Duża zmiana w Karcie Dużej Rodziny

Tylko do końca czerwca 2021r. użytkownicy elektronicznej formy karty dużej rodziny będą mogli ją zobaczyć w dotychczasowej aplikacji na smartfony mKDR. Pod koniec czerwca aplikacja mKDR zostanie zlikwidowana.

Od 9 czerwca br. każdy posiadacz Karty Dużej Rodziny – niezależnie od tego, czy do tej pory miał ją w wersji tradycyjnej, elektronicznej czy obu – będzie mógł z niej korzystać dzięki praktycznej aplikacji mObywatel. Osoby posiadające wyłącznie Karty tradycyjne nie będą musiały wnioskować o domówienie elektronicznej formy i płacić za to. Dzięki temu Karta Dużej Rodziny stanie się jeszcze bardziej nowoczesna, to także znaczne ograniczenie biurokracji.

W aplikacji mObywatel znajdzie się także link do strony <https://empatia.mpips.gov.pl/web/piu/kdr> na której znajduje się mapa z partnerami KDR oraz z informacjami o zniżkach.

Czym jest aplikacja mObywatel?

Aplikacja mObywatel to cyfrowy portfel na dokumenty i usługi. Dzięki aplikacji można m. in.:



- bezpiecznie pobrać i okazać swoje dane,
- realizować eRecepty bez podawania numeru PESEL,
- przechowywać potwierdzenie odbytego szczepienia przeciwko COVID-19,
- korzystać z mLegitymacji szkolnej lub studenckiej.

Jest ona dostępna dla osób posiadających mTożsamość (posiadających PESEL oraz dowód osobisty) lub mLegitymację szkolną. Część cudzoziemców posiadających obecnie KDR i dzieci nie będzie mogła skorzystać z Karty w mObywatel. Cudzoziemcy, którzy wnioskowali o elektroniczną formę KDR, otrzymując z urzędu Kartę tra-

dycyjną. Wójt / burmistrz / prezydent miasta w terminie 7 dni od dnia następującego po dniu ogłoszenia nowelizacji (do 1 czerwca) z urzędu bezpłatnie przyznał kartę tradycyjną cudzoziemcom.

Osoby, które nie będą miały dostępu do mObywatela, będą musiały pozostać przy Kartach tradycyjnych.

Zniżki i partnerzy, czyli korzyści z Kartą Dużej Rodziny

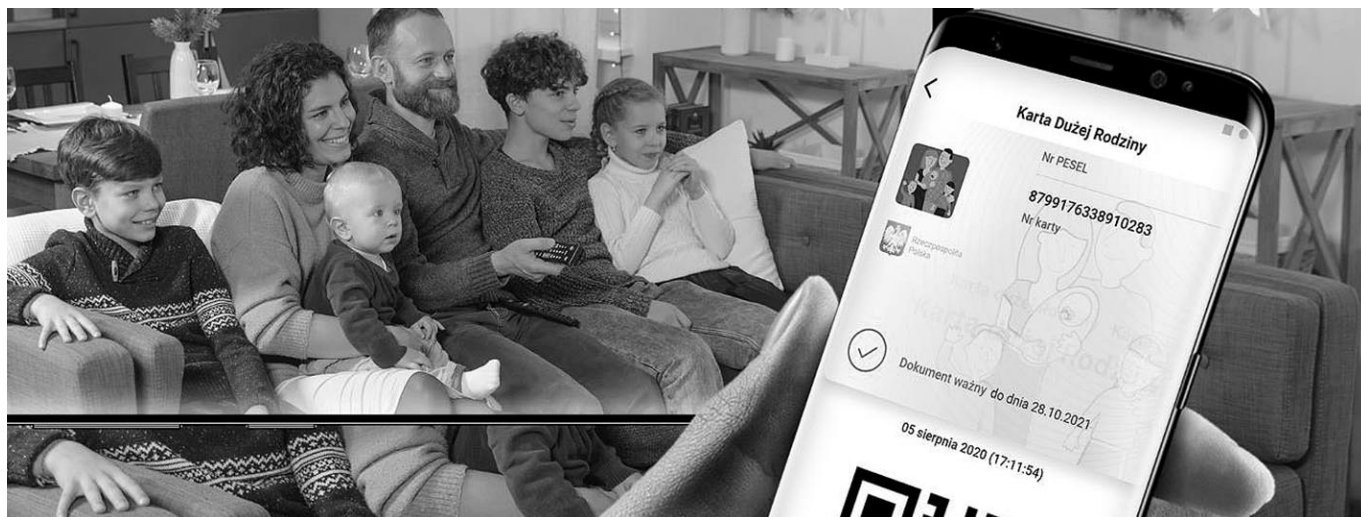
Dzięki Karcie osoby z rodzin wielodzietnych mogą korzystać m.in. z ustawowych zniżek:

- na przejazdy kolejowe – rodzice lub małżonkowie rodziców – 37 proc. na bilety jednorazowe oraz 49 proc. na miesięczne;
- zniżek w opłatach paszportowych – 75 proc. w przypadku dzieci i 50 proc. w przypadku rodziców i małżonków rodziców;
- darmowego wstępu do parków narodowych;

To także bogata oferta Partnerów Karty Dużej Rodziny z różnych branż – od sklepów dla dzieci, przez sklepy z odzieżą, obuwiem, księgarnie, hipermarkety, sklepy elektroniczne, jubilerskie, ośrodki wypoczynkowe, kina, baseny, centra rozrywki... i wiele, wiele innych.

Dzisiaj w całym kraju zniżki oferuje 8,5 tys. partnerów w 28,7 tys. lokalizacji. Korzysta z nich ponad 1 mln 77 tys. rodzin, a liczba aktywnych kart przekroczyła 3,4 mln.

Źródło: www.gov.pl



Warsztaty psychologiczne po powrocie do nauki stacjonarnej

Po powrocie uczniów do nauki stacjonarnej w szkołach kładzie się nacisk na wsparcie psychologiczne uczniów.

Aby wzmocnić ich umiejętności społeczne oraz poszerzyć kompetencje w zakresie inteligencji emocjonalnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Kasince Małej odbyły się warsztaty na temat emocji przeprowadzone przez mgr Grzegorza Pękałę – psychologa, terapeutę pracującego w Centrum Edukacji i Rozwoju eMKa. Wzięli w nich udział uczniowie klasy V. Podczas 2-godzinnych zajęć dowiedzieli się, skąd biorą się emocje, jaką pełnią funkcję, uczyli się rozpoznawać stany emocjonalne, prawidłowo odczytywać emocje u siebie i innych.

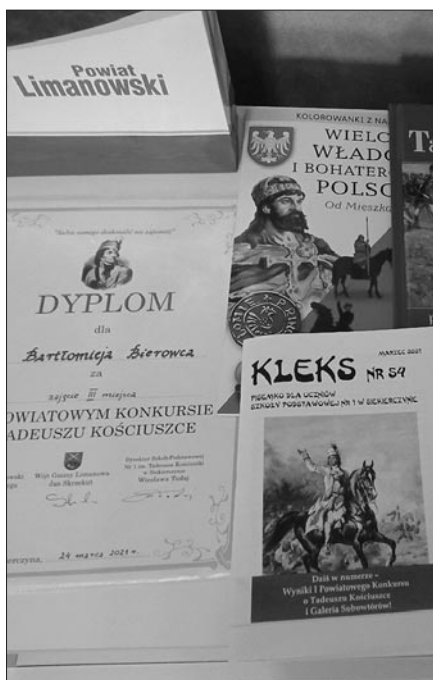


Uczestnicy sesji z zaangażowaniem wykonywali polecenia prowadzącego, przygotowywali plakaty i rozmawiali o zagadnieniach poruszanych podczas warsztatów – warsztaty podsumowują szkolni nauczyciele. Dzięki zajęciom na-

si uczniowie mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności interpersonalne, poznali nowe emocje, nauczyli się je nazywać i różnicować. Była to bardzo przydatna lekcja.

DOROTA BOROWIEC

„Siebie samego doskonalić nie zapomnij” – sukces w konkursie powiatowym



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kasince Małej wzięli udział w I Powiatowym Konkursie o Tadeusza Kościuszce.

W ramach konkursu uczestnicy musieli upodobnić się do postaci Tadeusza Kościuszki, sfotografować swoją stylizację i przesłać zdjęcia na adres organizatora – Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Siekierczynie.

W każdej z trzech kategorii wiekowych szkoły mogły nadesłać tylko jedno zdjęcie. Spośród kilkudziesięciu uczestników wyróżniono pracę ucznia kl. V – Bartłomieja Bierowca, który zajął III miejsce.

Patronat honorowy nad konkursem objęli Starosta Powiatu Limanowskiego oraz Wójt Gminy Limanowa.

DOROTA BOROWIEC

Pomoc materialna dla uczniów o charakterze socjalnym

Zakończony został roczny etap pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów. Pomoc udzielana jest uczniom z rodzin, których dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekracza 528 zł.

Celem jest zmniejszenie różnic w dostępie do edukacji, umożliwienie pokonywania barier dostępu do edukacji wynikających z trudnej sytuacji materialnej ucznia.

Stypendium szkolne jest świadczeniem okresowym przydzielanym na dany rok szkolny na okres nie krótszy niż 1 miesiąc i nie dłuższy niż 10 miesięcy.

Zasiłek szkolny jest to pomoc o charakterze jednorazowym, przyznawanym w przypadku wystąpienia zdarzenia losowego, które warunkuje przyznanie pomocy.

Pomoc materialną dla uczniów o charakterze socjalnym przyznaje się po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, postępowanie kończy się wydaniem decyzji administracyjnej – w zależności czy uczeń spełnia kryteria lub też nie, wydaje się odpowiednio decyzję przyznającą lub odmowną.

Pomoc materialna dla uczniów (stypendium szkolne, zasiłek szkolny) przyśluje:

1) do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia

a) uczniom szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych

b) słuchaczom publicznych i niepublicznych kolegiów nauczycielskich,

c) słuchaczom publicznych i niepublicznych nauczycielskich kolegiów języków obcych

d) słuchaczy publicznych kolegiów pracowników służb społecznych

2) do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki

a) wychowankom publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających

realizację odpowiednio obowiązku szkolnego i obowiązku nauki – dzieciom i młodzieży (upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim, biorącym udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych),

b) dzieciom i młodzieży z upośledzeniem umysłowym z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

c) uczniom szkół niepublicznych nieposiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki.

Zasiłek szkolny, podobnie jak stypendium szkolne, może być przyznany w formie świadczenia pieniężnego na pokrycie wydatków związanych z procesem edukacyjnym. Na realizację w/w zadania gmina otrzymuje dotację celową z budżetu państwa oraz dofinansuje zadanie ze środków własnych.

Stypendium szkolne może być przeznaczone na:

– całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, w tym w szczególności udziału w wycieczkach, letnim i zimowym wypoczynku, zielonych szkołach, w wyjazdach do muzeów, do teatrów,

– całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą, w tym

w szczególności udziału w zajęciach organizowanych w celu poszerzenia wiedzy ucznia w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, języków obcych, zajęć plastycznych, zajęć muzycznych i innych,

”

Stypendium szkolne jest świadczeniem okresowym przydzielanym na dany rok szkolny na okres nie krótszy niż 1 miesiąc i nie dłuższy niż 10 miesięcy.

– pomoc o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakup podręczników, lektur szkolnych i innych książek pomocniczych do realizacji procesu dydaktycznego, przyborów i pomocy szkolnych, plecaków, stroju i obuwia sportowego na zajęcia wychowania fizycznego oraz innego wyposażenia o charakterze edukacyjnym.

Pomocy materialna dla uczniów o charakterze socjalnym dokonywana jest w okresach wrzesień – grudzień oraz styczeń – czerwiec danego roku szkolnego.

W roku szkolnym 2020/2021 wypłacono następujące kwoty w/w zadania:

W roku szkolnym 2020/2021 wypłacono następujące kwoty w/w zadania:

pomoc materialna	okres	dotacja	wkład własny	liczba uczniów	wypłata
stypendium szkolne	IX-XII 2020	250.000,00 zł	30.000,00 zł	564	278.850,00 zł
zasiłek szkolny				4	2.078,00 zł
stypendium szkolne	I-VI 2021	307.000,00 zł	35.000,00 zł	564	340.890,00 zł
ogółem:		557.000,00 zł	65.000,00 zł		621.818,00 zł

„Festiwal zawodów w 2021 roku”

Uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy oraz rodzice szkół, które brały udział w projekcie „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce II”, mimo że już w zeszłym roku zakończyły jego realizację, mogły wziąć udział w kolejnej edycji Targów Edukacyjnych.



Z uwagi na sytuację epidemiczną Festiwal Zawodów w roku 2021 odbył się w terminie 10-11 czerwca w zupełnie nowej formule: on-line. Jest to wydarzenie będące zwieńczeniem działań prowadzonych w zakresie doradztwa zawodowego dla uczniów szkół podstawowych w całym województwie małopolskim. Przedsięwzięcie to jest organizowane od 2013 r. we współpracy ze szkołami, a także przedsiębiorcami w ramach projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce II” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Formuła Festiwalu

ma charakter branżowy i polega na prezentacji zawodów, w których kształcą szkoły zawodowe oraz szkoły wyższe. Prezentacje uzupełniają przedstawiane przez małopolskich przedsiębiorców możliwości zatrudnienia w danym zawodzie. Festiwal, na przestrzeni lat, stał się ważnym miejscem spotkań uczniów, podejmujących decyzję o wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej na poziomie szkoły ponadpodstawowej i często także o wstępnym wyborze zawodu, jaki będą wykonywać w życiu.

W pierwszym dniu Targów w ramach Studia Zawodów uczniowie mo-

gli zapoznać się z zawodami ze strefy turystyczno-gastronomicznej, elektryczno-informatycznej, społeczno-medycznej, budowlanej, energetycznej i chemicznej. W drugim dniu ze strefy handlowo-usługowej, mechaniczno-transportowej, rolniczo-leśnej oraz mundurowej.

W trakcie dwudniowego programu prowadzący rozmawiali również z zaproszonymi gośćmi ze świata mediów, kultury, edukacji i nauki, biznesu, samorządu, byli to m. in.: **Karol Okrasa, Justyna Kowalczyk, Kamil Stoch, Jan Dąbrowski, Jan Mela, Paulina Marona, Andrzej Bargiel, Małgorzata Rdest, Paweł Orleański**. Dla uczniów były przygotowane konkursy, a dla rodziców teleporady z doradztwa edukacyjno-zawodowego. Program urozmaicały pokazy tematyczne prezentowane przez uczniów „na żywo”.

Studio Zawodów prowadzili Ida Nowakowska, Katarzyna Cichopek oraz Tomasz Wolny.

„Aktywna tablica”

Czerwiec to miesiąc, w którym podmioty uczestniczące w Rządowym programie rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lata 2020–2024 – „Aktywna tablica”, objęte wsparciem finansowym w 2020 roku, zobowiązane są do złożenia sprawozdania z realizacji zadania.

W ubiegłym roku wsparciem finansowym została objęta Szkoła Podstawowa im. Wojciecha Rypla w Zespole Placówek Oświatowych w Rabie Niżnej, otrzymując dotację w wysokości 14 000,00 zł, przy wkładzie własnym finansowym w wysokości 20% kwoty kosztów realizacji zadania tj. 3 500,00 zł. Dzięki udzielonemu wsparciu oraz środkom własnym placówka została wyposażona w nowoczesny sprzęt TIK: dwa projektory oraz dwa interaktywne monitory dotykowe o przekątnej ekranu, co najmniej 55 cali. Stosowanie zakupionych akcesoriów wpłynęło pozytywnie na pracę szkoły. Nauczyciele dzięki szkoleniom i wzbogaceniu szkoły w nowoczesny sprzęt podnieśli swoje kompetencje w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Zwiększyła się aktywność dydaktyków w zakresie stosowania TIK w pro-

cesie kształcenia. Największą barierą w realizacji niektórych założeń programu był fakt przejścia na nauczanie zdalne. Nie można było wykorzystać monitorów interaktywnych i rzutników w codziennej pracy z uczniami.

Nabór wniosków w 2021 roku

Zgodnie z informacją przekazaną przez Ministerstwo Edukacji i Nauki trwają obecnie prace nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków, form i trybu realizacji Rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych – „Aktywna tablica”. Zmianie ulegną zarówno **terminy składania wniosków** jak i, w związku ze zmianą katalogu sprzętu i pomocy dydaktycznych możliwych do zakupienia w ramach Programu w 2021 r. **wzory wniosków**.

Program „Aktywna tablica” realizowany jest od 2017 roku, organ prowadzący szkołę może otrzymać wsparcie finansowe w formie dotacji jeden raz w odniesieniu do danej szkoły. W latach 2021-2024 o udział w Programie mogą wnioskować już wyłącznie dwie szkoły z terenu naszej gminy, wszystkie pozostałe zostały objęte już wsparciem.

AGATA CHORAŃGWICKA

Kierownik Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół w Gminie Mszana Dolna



Siostry Weronika i Karolina nagrodzone przez Wójta

Szczególny Dzień Dziecka zrobił Bolestaw Żaba, Wójt Gminy Mszana Dolna, siostrze Weronice i Karolinie Kalety z Kasiny Wielkiej. 1 czerwca zaprosił biegaczki narciarskie, zawodniczki kadry narodowej, do Urzędu Gminy Mszana Dolna aby wręczyć im nagrody za szczególne osiągnięcia sportowe, jakie uzyskały w ciągu 2020 r.

Kasiniarki wykorzystały krótką przerwę w zgrupowaniach aby odebrać wyróżnienie osobiście.

Gospodarz Gminy gratulując im imponujących ubiegłorocznych sukcesów życzył swoim rodaczkom m. in. miejsca na podium w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich.

A podstawy do tego mają solidne:

Weronika Kaleta (mieszkanca Kasiny Wielkiej) to zawodniczka LKS MARKAM Wiśniowa – Osieczany. Osiem lat temu rozpoczęła treningi, a obecnie jest jedną z najlepszych biegaczek narciarskich w Polsce. Od trzech lat trenuje w kadrze Polski kobiet prowadzonej przez Aleksandra Wierietielnego i Justynę Kowalczyk, a od tego sezonu Martina Bajcicka. Dotychczasowe wyniki oraz postępy, jakie czyni z roku na rok, świadczą o wysokich predyspozycjach Weroniki do uprawiania biegów narciarskich oraz prognozują osiągnięcie przez nią wysokich rezultatów w kolejnych latach.

W roku 2020 reprezentowała Polskę w Pucharze Świata, w Mistrzostwach Świata U-23 (11 miejsc), w Tour de Ski,

zdobywała medale w Mistrzostwach Polski Seniorów i w Mistrzostwach Polski Młodzieżowców. Jej sukcesy i niezwykła osobowość sprawiają, że jest autorytetem dla młodszych zawodników. Gdy tylko ma możliwość chętnie uczestniczy w klubowych (LKS MARKAM Wiśniowa – Osieczany) treningach, prowadzi warsztaty dla najmłodszych narciarzy, dzieli się z kolegami i koleżankami z klubu doświadczeniami zdobytymi w kadrze. Weronika to dobry duch zespołu, który z poczuciem humoru potrafi zmobilizować innych do pracy i walki na trasie. Od siebie wymaga najwięcej. Jej głównym atutem jest wola walki na trasie.

Z powodzeniem łączy uprawianie sportu i studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz na Uniwersytecie w Kolorado (USA). Nadal chce podnosić swój poziom sportowy w biegach narciarskich.

Do jej najważniejszych osiągnięć w ciągu roku 2020 zaliczyć należy:

osiągnięcia międzynarodowe:

- 11 miejsc w biegu sprinterskim podczas Mistrzostw Świata U-23 w Oberwiesenthal, w którym startowała jako reprezentantka Polski (Niemcy, 01.03.2020r.)
- 26 miejsc w biegu sprinterskim w Pucharze Świata w Davos (12.12.2020r.)
- 30 miejsc w biegu sprinterskim w Pucharze Świata w Dresden (19.12.2020r.)

- 3 miejsce w biegu sprinterskim w Slavic Cup w Zakopanem (01.02.2020r.)
- 3 miejsce w biegu na 10 km stylem klasycznym w Slavic Cup w Zakopanem (02.02.2020r.)
- udział w Tour de Ski;

zawody krajowe:

- złoty medal w sztafecie 4x5 km; brązowy medal w sprincie techniką dowolną; brązowy medal w biegu na 10 km techniką klasyczną podczas Mistrzostw Polski Seniorów w Zakopanem (31.01 – 02.02.2020r.)
- złoty medal w biegu sprinterskim i złoty medal w biegu na 10 km techniką klasyczną w Mistrzostwach Polski Młodzieżowców (Zakopane, 01 – 02.02.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii seniorka w biegu sprinterskim stylem dowolnym (Zakopane, 01.02.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii seniorka w biegu na 10 km stylem klasycznym (Zakopane, 02.02.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii OPEN w biegu sprinterskim (Zakopane, 05.12.2020r.)

Karolina Kaleta (mieszkanca Kasiny Wielkiej) to zawodniczka LKS MARKAM Wiśniowa – Osieczany. Siedem lat temu rozpoczęła treningi, a obecnie jest jedną z najlepszych biegaczek narciarskich w Polsce. Od dwóch lat trenuje w kadrze Polski kobiet prowadzonej przez Aleksandra Wierietielnego i Justynę Kowalczyk, a od tego sezonu Martina Bajcicka.

W 2020 roku była najlepszą juniorką młodszą w kraju, a obecnie jest obok Moniki Skinder najlepszą juniorką w kraju. Dotychczasowe wyniki oraz postępy, jakie czyni z roku



na rok, świadczą o wysokich predyspozycjach zawodniczki do tej dyscypliny sportu oraz prognozują osiąganie przez nią wysokich rezultatów w kolejnych latach.

W 2020 roku reprezentowała Polskę na Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży w Lozannie, gdzie zajęła 8 miejsce oraz na Mistrzostwach Świata Juniorów w Lahti – tam zdobyła brązowy medal w biegu sprinterskim, a w biegu długim techniką dowolną 7 miejsce. Została powołana również do reprezentacji kraju na Mistrzostwa Świata.

Zawodniczka osiągała w 2020 roku czołowe miejsca w kategorii junierek w międzynarodowych zawodach. Stała na podium w dwóch biegach w Mistrzostwach Austrii, zajmowała czołowe lokaty w Slavic Cup. Zdobywała medale na Mistrzostwach Polski Seniorów oraz miejsca tuż za podium rywalizując ze starszymi koleżankami.

Jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem, co dowodzi, że chce dalej podnosić swój poziom sportowy w biegach narciarskich.

Do jej najważniejszych osiągnięć w ciągu 2020 roku zaliczyć należy:

zawody międzynarodowe:

- 8 miejsce w sprincie techniką dowolną i 13 miejsce w biegu crossowym w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży w Lozannie, gdzie startowała jako reprezentantka Polski (Szwajcaria, 18-21.01.2020r.)
- 28 miejsce w biegu sprinterskim w Mistrzostwach Świata Juniorów w Oberwiesenthal, gdzie startowała jako reprezentantka Polski (Niemcy, 29.02.2020r.)
- 1 miejsce w biegu sprinterskim i 2 miejsce w biegu na 5 km stylem klasycznym w Mistrzostwach Austrii (Seefeld, 12-13.12.2020r.)
- 2 miejsce w biegu na 5 km stylem klasycznym i 2 miejsce w biegu na 10 km stylem dowolnym w Slavic Cup w Zakopanem (19-20.12.2020r.)
- 5 miejsce w biegu sprinterskim i 4 miejsce w biegu na 10 km stylem klasycznym w Slavic Cup w Zakopanem (01-02.02.2020r.)

zawody krajowe:

- złoty medal w sztafecie 4x5 km; 5 miejsce w sprincie techniką dowolną i 4 miejsce w biegu na 10 km techniką klasyczną w Mistrzostwach Polski Seniorów (Zakopane, 31.01 – 02.02.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii juniorka młodsza w biegu sprinterskim stylem dowolnym (Zakopane, 01.02.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii juniorka młodsza w biegu na 10 km stylem klasycznym (Zakopane, 02.02.2020r.)
- 2 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii OPEN w biegu sprinterskim (Zakopane, 05.12.2020r.)
- 1 miejsce w Pucharze Grupy Azoty w kategorii OPEN w biegu na 5 km stylem dowolnym (Zakopane, 06.12.2020r.)

MAGDA POLAŃSKA



Trzymają formę!

W Szkole Podstawowej nr 3 w Kasince Małej w bieżącym roku szkolnym realizowano projekt „Trzymaj formę!”.

Podczas zajęć sportowych uczniowie kl. IV-VII w pierwszym miesiącach uczęszczania do szkoły spędzali czas aktywnie, uczestnicząc w ćwiczeniach rozciągających, piłce nożnej „śnieżnej”, ping pongu oraz podchodach zorganizowanych przez nauczyciela wychowania fizycznego – Łukasza Szlachetkę. Brali również udział w wycieczkach, trenowali chodzenie z kijami, czyli „nordic walking” oraz rozgrywali partie szachów i rozwiązywali sudoku.

Wraz z pedagogiem szkolnym młodzież nauczyła się obliczać wskaźnik BMI oraz to, w jaki sposób należy odczytywać etykiety produktów spożywczych. Uczniowie klas IV i V zapoznali się z zasadami zdrowego żywienia, a następnie wykonali prace plastyczne pt. „Talerz zdrowia”, który symbolizuje poszczególne grupy produktów zalecane w całodiennej diecie.

Na stronie internetowej szkoły zamieszczone zostały informacje dla rodziców i dzieci dotyczące zasad zdrowego żywie-



nia. Podczas realizacji programu wykorzystano różnego rodzaju plakaty, scenariusze zajęć, broszury, gazetki, krzyżówki, rebusy, filmy edukacyjne.

Ponadto w okresie zawieszenia zajęć dydaktycznych w szkole pedagog poprzez dziennik elektroniczny przesłał broszury o zasadach zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dla uczniów i rodziców.

Realizując projekt nasi uczniowie zdobyli ważną wiedzę na temat zasad zdrowego żywienia i roli aktywności fizycznej w codziennym życiu – podkreśla szkolna koordynatorka akcji.

MONIKA PIWKO-BIENIEK



Wiktor z brązem

13 czerwca b. r. Wiktor Pajdzik, zawodnik Reprezentacji Polski Juniorów, reprezentant UKS KORYO Mszana Dolna, startował w zawodach Pucharu Świata – Multi European Games 2021 Sofia – Bułgaria. Wywalczył tam brązowy medal. – *Serdecznie gratulujemy Wiktorowi wspaniałego startu w zawodach oraz zdobycia medalu na tak prestiżowej imprezie, w której startowali najlepsi zawodnicy z całej Europy* – z radością podkreśla trener.

ZBIGNIEW KARPIERZ



Grad medali dla mszańskich taekwondzistów

W dniach 28-30.05.2021r. w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów oraz Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Taekwondo Olimpijskim. Zawodnicy UKS KORYO Mszana Dolna osiągnęli w nich wysokie wyniki sportowe. W kategorii Junior Mistrzem Polski został Wiktor Pajdzik, srebrne medale Mistrzostw Polski wywalczyli: Oskar Pilch oraz Karolina Szczęsnowska, a V miejsce zdobyła Karolina Raś. W kategorii „młodzieżowiec” złoty medal i tytuł Młodzieżowego Mistrza Polski obronił Mateusz Szczęsnowski, srebrny medal zdobył Maksymilian Śmieszek, brązowe medale wywalczyły: Patrycja Kornaś oraz Małgorzata Gal; z V miejscem z zawodów wróciła Gabriela Dara. Wszystkim zawodnikom składamy serdeczne gratulacje za wspaniałe zawody oraz wysokie wyniki sportowe – podkreśla trener mszańskich taekwondzistów.

ZBIGNIEW KARPIERZ



Zagórzanki w koronach

Monika Wsolak (Zagórzanka Miss 2016 r.) z Raby Niżej została Miss Krakowa, a Klaudia Pyrz z Kasinki Małej Miss Krakowa Nastolatek. Takiego wyboru dokonano 20 czerwca b.r. w Centrum Kongresowym ICE Kraków podczas gali finałowej Miss i Miss Nastolatek Małopolski 2021. Obydwie Zagórzanki otrzymały tzw. „zielony bilet” – przepustkę na krajowy konkurs piękności. Prawo udziału w konkursie Miss Polski Nastolatek otrzymała również Małgorzata Skowronek z Kasiny Wielkiej, która zakwalifikowała się do ścisłego finału małopolskiego szczybla konkursu.

OPR. MAGDA POLAŃSKA, źródło: FB missmalopolskiofficial

03.07.2021
SOBOTA
godz. 14.00

Wycieczka z przewodnikiem do Papiieżówki – polany w dolinie rzeki Kamienica w Gorcach.

Zbiórka na Polanie Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2 godz.; 10zł/os
tel: 602 443 508

03.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Kolory lata - malowanie w plenerze, zapoznanie się z techniką malowania.

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2-3 godz.; 30zł/os
tel: 691 534 026

03.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Od kwiatowego koszyka do miodu słoika - poznanie roślin miododajnych, prezentacja i zwiedzanie pracowni pszczelarstwa, degustacja miodu

Zagórzańska pasieka „Bartek” w Kasince Małej
Czas trwania - 2 godz.; 40zł/os
tel: 889 135 729

03.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Wianek zagórzański - w programie tworzenie kompozycji w formie wianka

Pokoje „U Grażyńki” - Kasinka Mała
Czas trwania - 2 godz.; 70zł/os
tel: 880 551 632

04.07.2021
NIEDZIELA
godz. 16.00

Kolory lata - malowanie w plenerze, zapoznanie się z techniką malowania.

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2-3 godz.; 30zł/os
tel: 691 534 026

10.07.2021
SOBOTA
godz. 10.00

Studio Ruchu „Profilaktyka - Zdrowy Kręgosłup” warsztaty prozdrowotne, ćwiczenia przeciwdziałające ból kręgosłupa

Hala Miejska przy SP1 w Mszanie Dolnej ul. Sienkiewicza 2
Czas trwania - 1,5 godz.; 30zł/os
tel: 667 710 130

10.07.2021
SOBOTA
godz. 11.00

Wycieczka z przewodnikiem na Lubogoszcz - wybitny szczyt górski w Beskidzie Wyspowym.

Spotkanie parking nad os. Świątkówka w Kasince Małej przy czarnym szlaku na Lubogoszcz
Czas trwania - 5 godz.; 10zł/os
tel: 602 443 508

10.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Zagórzańskie Ziolo Warsztaty zielarskie o ziołach. W trakcie warsztatów uczestnicy stworzą własne ziołowe mieszanki

Pokoje „U Grażyńki” Kasinka Mała
Czas trwania - 2 godz.; 30zł/os
tel: 603 491 601

11.07.2021
NIEDZIELA
godz. 16.00

Czym pachnie łąka Lubogoszcza? Spacer zielarski, na którym uczestnicy poznają niektóre z zagórzańskich ziół

Spotkanie parking nad os. Świątkówka w Kasince Małej przy czarnym szlaku na Lubogoszcz
Czas trwania - 2 godz.; 20zł/os
tel: 603 491 601

11.07.2021
NIEDZIELA
godz. 16.00

Zagórzańskie smaki- warsztaty gotowania „sapki” oraz degustacja pierogów ze śliwkami

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2 godz.; 25zł/os
tel: 735 750 865

17.07.2021
SOBOTA
godz. 9.00

Studio Ruchu Spacer Nordic Walking+Fitness w zagórzańskim plenerze. Lekcja Nordic Walking połączona z ćwiczeniami wzmacniającymi

Spotkanie Plaża Miejska w Mszanie Dolnej
Czas trwania 1/5 godz.; 20zł/os
tel: 667 710 130

17.07.2021
SOBOTA
godz. 10.00

Wycieczka z przewodnikiem trasą Przełęcz Przysłop - Jaworzynka-Podskąły- Gorc Troszacki - Kamienicki Potok - Papiieżówka - Polana Trusiówka

Spotkanie parking Przełęcz Przysłop przy żółtym szlaku na Turbacz
Czas trwania - 6 godz.; 15zł/os
tel: 602 443 508

24.07.2021
SOBOTA
godz. 14.00

Wycieczka z przewodnikiem do Papiieżówki – polany w dolinie rzeki Kamienica w Gorcach.

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2 godz.; 10zł/os
tel: 602 443 508

24.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Światło i cień w liściach i drzewach - zapoznanie się z techniką malowania

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2-3 godz.; 30zł/os
tel: 691 534 026

24.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Lepienie z gliny figurek zwierząt, ptaszek, ozdób - w programie zapoznanie się z techniką lepienia w glinie

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2 godz.; 30zł/os
tel: 506 761 085

25.07.2021
NIEDZIELA
godz. 16.00

Światło i cień w liściach i drzewach - zapoznanie się z techniką malowania

Polana Trusiówka w Lubomierzu (Gorczański Park Narodowy)
Czas trwania - 2-3 godz.; 30zł/os
tel: 691 534 026

31.07.2021
SOBOTA
godz. 12.00

Wycieczka z przewodnikiem na Śnieżnicę 1006 m - zalesiony szczyt górski w Beskidzie Wyspowym

Zbiórka na przełęczy Gruszowiec
Czas trwania - 3 godz.; 10zł/os
tel: 602 443 508

31.07.2021
SOBOTA
godz. 16.00

Zagórzańskie wypłatanki - w programie pozyskiwanie papierowej wikliny, wypłatanie koszyczka

Ośrodek Rekreacyjny Śnieżnica
Czas trwania - 2 godz.; 20zł/os
tel: 603 437 042

1) Imprezy plenerowe uzależnione są od warunków atmosferycznych oraz liczby uczestników. Na warsztaty należy założyć wygodny strój i obuwie (w góry rekomendowane są buty trekkingowe) oraz zabrać coś przeciwdeszczowego;

2) Zapisy do czwartku poprzedzającego warsztaty do godz. 20.00. W razie odwołania prowadzący oddzwania do osób zgłoszonych!

3) PROMOCJA dla rodzin - drugie i każde następne dziecko - 50 % opłaty za warsztaty;

4) Wycieczki z przewodnikiem po terenie Beskidu Wyspowego i Gorców zazwyczaj kończą się w miejscu przeprowadzenia kolejnych warsztatów. Można zapisać się na wycieczkę, a potem wziąć udział w dodatkowych warsztatach zaplanowanych na ten dzień.

5) SZCZEGÓŁY NA FB #ZAGÓRZAŃSKIE DZIEDZINY